

CORK

DUBLIN

LIMERICK

GALWAY

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR33 październik 2012

ISSN2009-3802

mir

magazyn
informacyjno
-rozrywkowy

www.mir.info.pl

Kowcy B

W Irlandii



// s. 6-7

www.mir.info.pl



D&M Accountancy Services

Unit 39 Coolmine Industrial Estate,
Blanchardstown, Dublin 15
TEL. 018 06 65 55

4 Washington Street
2nd Floor Office / Cork

083 319 15 36
TEL/FAX. 021 427 83 49
E-mail firma113@gmail.com
www.dmaccountancy.ie

TWOJA FIRMA KSIĘGOWO - DORADCZA

NOWY ODDZIAŁ W DUBLINIE ZAPRASZAMY

Oferujemy usługi dla firm
i klientów indywidualnych w zakresie:

- ✓ Księgowości i Rachunkowości
- ✓ Rozliczeń Podatkowych
- ✓ Spraw Pracowniczych
- ✓ Świadczeń Socjalnych

**ZAUF AJ
PROFESJONALISTOM
I ZAOSZCZĘDŹ**

**CZAS
i
PIENIĄDZE**

PONAD 5 LAT NA RYNKU



6



12



17



18



30

W OBIE STRONY

- Nie ma drugiej Irlandii, jest za to druga Polska s. 4-5

KULTURA

- Sweterkowe katharsis z kabaretem Łowcy.B s. 6-7

POLITYKA

- Irlandii trzeba wizji, nie politycznych gier s. 8-9

STYL ŻYCIA

- Jeśli nie chcesz żałować, to musisz spróbować... s. 12-13
- Piknikowe pożegnanie lata w Carrigaline s. 15

PRZYBORNİK

- Bullying – problem, który może dotknąć każdego s. 16
- Świadczenia z tytułu macierzyństwa s. 17

ZDROWIE

- Niepełnosprawność umysłowa – getto w świecie IQ s. 18-19

PRAWO NA CO DZIEŃ

- Wypadek drogowy – co robić, czego unikać? s. 20-21

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Zapowiedzi koncertów s. 22-23

ROZRYWKA

- Horoskop s. 24
- Krzyżówka panoramiczna s. 25
- Uśmiechnij się s. 25

KULTURA CAFE

- Recenzje s. 26-27
- Polanna na Guinness Cork Jazz Festival s. 28

SPORT

- Lato, Lato i po „Lacie” s. 30-31

OD REDAKCJI:**Drodzy czytelnicy!**

W tym miesiącu postaramy się zapętnić Państwu coraz dłuższe jesienne wieczory ciekawymi artykułami, rozrywką, nie zabraknie też praktycznych porad i recenzji.

Jak rysuje się układ sił na irlandzkiej scenie politycznej? Czy jest możliwa koalicja dwóch partii od lat skupiających wokół siebie największą liczbę wyborców, jakie mogą być tego skutki? Koniecznie przeczytajcie „Irlandii trzeba wizji, nie politycznych gier” Krzysztofa Wiśniewskiego.

Jak oswajamy sobie Zieloną Wyspę? Czego mogą uczyć się od nas rdzenni mieszkańcy, a czego na pewno nie powinni? Te i inne zagadnienia porusza w swoim artykule „Nie ma drugiej Irlandii, jest za to druga Polska” Piotr Słotwiński.

Z praktycznych porad: jak się zachować, gdy przytrafi nam się wypadek samochodowy? Komu należy się zasitek macierzyński i jak o niego aplikować?

I na koniec dobra wiadomość! Już za kilka tygodni odwiedzi Irlandię kabaret Łowcy.B. Cztery występy tego wspaniałego teamu odbędą się w Cork, Limerick, Waterford i Dublinie już na początku listopada. To trzeba zobaczyć!

Do zobaczenia w listopadzie.
Redakcja



Wydawca:
Mir Press Limited
2 nd Floor Office,
4 Washington Street
Cork

Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl
Redaktor naczelny:
Dariusz Trela
Sekretarz redakcji:
Marta Luksander
Reklama: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Anna Gacek
Ewelina Mucha
Joanna Karcmarzyk
Piotr Czerwiński
Piotr Słotwiński
Marta Luksander

Studio graficzne: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

Nie ma drugiej Irlandii, jest za to druga Polska

Zlotousty polski premier, Stońce Peru, obiecał, że w naszym kraju będzie druga Irlandia. Niestety, Irlandii w Polsce ciągle nie ma, za to z Irlandii robi się druga Polska...

Z powodu banksterskiego kryzysu, pracodawcy mają pretekst, żeby zamrozić płace, czy wręcz je obniżyć. Samą pracę, przynajmniej tę dla najmniej wykwalifikowanych, coraz częściej dostaje się „po znajomości”, stąd całe fabryki w Eire to obecnie „family biznes” – biznes rodzinny, gdzie pracują całe tabuny kuzynów, wujków i pociotków, że o bliższej rodzinie nie wspominając. Każdy o tym wie, nikt głośno nie mówi, bo się boi. Mało tego, w co niektórych irlandzkich manufakturach, pomimo prestiżowego logo umieszczonego nad fabryczną halą, stosuje się metody rodem z kapitalizmu made in Poland lat 90. ubiegłego wieku. Niedługo robotnikom przy irlandzkich fabrycznych taśmach każą pampersy zakładać, jak pewna portugalska firma polskim kasjerkom...

Ramię w ramię z pracodawcami idzie irlandzki rząd. Zresztą, nie wiadomo, czy jest to ramię w ramię, czy bardziej pod dyktando, niemniej coś jest na rzeczy, a przynajmniej wydaje się, że irlandzcy politycy pobierali lekcje u swoich polskich kolegów. Weźmy choćby (nie)stawnny program Job Bridge, który miał umożliwić zdobycie kwalifikacji przez bezrobotnych, żeby następnie zostać

zatrudnionym u pracodawcy, u którego odbyli ten staż. Problem w tym, że nikt nie był specjalnie zainteresowany

i umiejętnościami często przekraczającymi to, co z przykościelnej szkółki powszechnej wyniósł ich szef. Ci, przez kolejnych 9 miesięcy w stachanowskim tempie, za równowartość zasiłku dla bezrobotnych plus 50 euro tygodniowo extra, odrobili zaległości, nadrobili to, co nadrobić można było, zrobili swoje i... mogli odejść. Ba, nawet musieli. Zdecydowanej większości z nich nikt nie zaproponował stałej pracy. Po co, skoro można „zatrudnić” następnego „stażystę”, który będzie robił dwa razy więcej niż etatowy pracownik, za to za połowę pensji?

Takie same numery znamy z przedunijnej Polski, tyle że w kraju tak zwani biznesmeni doszli do takiej perfekcji, że nie tylko nie płacili stażystom, ale nierzadko stażyści sami za staż byli gotowi zapłacić. Jak widać, irlandzcy „biznesmeni” mogą się od naszych rodzimych ludzi sukcesu jeszcze sporo nauczyć. Na razie zaczynają testować bezpłatne okresy próbne: przyjmują na dzień czy dwa „na próbę”, zagonią do roboty, po czym stwierdzą że sorry, ale nie jest busy, ewentualnie inne dowolne kłamstewko, a już następnego dnia miejsce na zmywaku zajmuje kolejny „stażysta”. O tempora, o mores...

Dla wielu irlandzkie Eldorado już się skończyło, a banksterzy zaczęli egzekwować zajęte już kilka lat temu hipoteki. Problem tym większy, że nadmuchana

bezrobotnymi bez kwalifikacji, za to chętnie przyjmowano tychże bezrobotnych z wiedzą



wcześniej do niebotycznych rozmiarów spekulacyjna bańka mieszkaniowa pękła, ceny spadły na teby na szyć, często nawet o 70 i więcej procent, ale chętnych na zakup nie ma. Młodzi Irlandczycy widząc, co się święci, oczywiście nie zasypują gruszek w popiele i wzorem swoich ojców, dziadów i pradziadów – emigrują. Ale nie tak trywialnie jak my, ledwie do sąsiedniego kraju czy na pierwszą napotkaną wyspę. Oni mają większy rozmach: Kanada, Australia i Bóg wie, gdzie jeszcze. Ale mają również większy rozmach, jeżeli chodzi o zarobki: większość z nas jest zadowolona jak dostanie obecnie 10 euro na godzinę, oni liczą sobie po 5-6 razy więcej. Niemniej komornicy i emigracja, to rzeczy świetnie nam z Polski znane...

Miejsce irlandzkich emigrantów zajmują nasi Rodacy. Problem w tym, że różnego sortu, bo Zieloną Wyspę upatrzyli sobie na spokojny i bezpieczny azyl również ci, którzy mają sporo za uszami w Polsce, i nie chodzi tutaj o jazdę na gapę bez ważnego biletu. Polskiej bandyterki w Irlandii wyraźnie przybywa, a przynajmniej staje się ona coraz bardziej widoczna. Być może przez to, że ci „normalni” Polacy wtopili się już w irlandzką rzeczywistość. Coraz wyraźniej widać, że występuje tutaj nadreprezentacja osób, od których nie kupilibyśmy używanego samochodu. Nowego zresztą też nie.

Mam też wrażenie, że w polonijnym świątku w Irlandii zaczynają się pojawiać polsko-polskie animozje, wcześniej niewidoczne, może za wyjątkiem „stolicy”. Nie czas jeszcze, by o tym pisać, ale obawiam się, że wkrótce będziemy świadkami przeróżnych dziwnych historii i skakania sobie do gardeł przez tę czy inną polonijną organizację, i to być może nie tylko w jednym mieście. W końcu podziały, to nasza polska specjalność, a określenie „polskie piekielko” nie wzięło się znikąd. Za to rosną w siłę polskie biznesy, stając się coraz bardziej widoczne. Sklepy zwiększają metraż, za to obniżają ceny, zaczynają zaglądać do nich, na razie nieśmiało, nawet autochtoni. Ba, niektórzy zwietrzyli w tym dobry interes i otwierają hurtownie z polskimi produktami. Tym samym polska obecność w Irlandii, choćby tylko w wymiarze bigosowo-pierogowym, coraz bardziej się utwierdza.

Z kolei druga, młoda Polska rozpycha się w Irlandii coraz bardziej, łokciami i kolanami. Rodzi się coraz więcej polskich dzieci, jeszcze ciągle Polaków, a jednocześnie już Irlandczyków. Ci, obecnie z pieluchą pod pupą, za jakiś czas będą zmieniać oblicze Zielonej Wyspy. Na lepsze? Jak dożyjemy, to zobaczymy...

Oczywiście, mimo wszystko, daj nam Panie Boże taki dobrobyt w Polsce, jaki mają Irlandczycy w czasie swojego kryzysu...

PIOTR SŁOTWIŃSKI
WWW.PIOTRSLOTWINSKI.COM



W OBIE STRONY

REKLAMA

THUNDER

PRZESYŁKI KURIERSKIE ORAZ TRANSPORT WIELKOGABARYTOWY

PACZKI DO 31 KG ZA JEDYNE €35

PRZEPROWADZKI OD €1,1/KG

PRZEWÓZ PALET, SAMOCHODÓW, MASZYN BUDOWLANYCH...

tel.0857844966
e-mail:biuro@thundertransport.ie
www.thundertransport.pl

Thunder Transport & Parcels LTD., Huntsman House, Ballymount Cross Ind. Est., Dublin 24


KULTURA **Sweterkowe katharsis**

Lowcy.B (wym. łowcy kropka be) to kabaret będący swoistym teatrem absurdu, który stworzyła grupa studentów (zresztą długoletnich) Uniwersytetu Śląskiego, a konkretnie jego filii w Cieszynie.

Tam właśnie, na południowym cyplu naszego pięknego kraju, grupę przyjaciół potoczył niezwykle sposób obserwowania rzeczywistości i jej parabolizowania na scenie. Okazało się to na tyle skuteczne, że w rok po rozpoczęciu działalności artystycznej, wygrali najważniejszy w owym czasie festiwal kabaretowy PAKA odbywający się w Krakowie.

Łowcy.b w niezwykle naturalny, inteligentny i przyjazny sposób wciągają w swój spektakl widza. Nie jest tu ważna powierzchowność (co widać po ich jedynych w swoim rodzaju strojach), ale wrażliwość i dystans nie tylko do otaczającego nas świata, ale również do siebie samych.

To jedyny kabaret, który wykonuje muzykę wyłącznie na żywo. W większości są to ich własne kompozycje, a jeśli sięgają do twórczości innych, to są to tacy artyści jak: Sting, Björk czy Beastie Boys.

Ich spektakl to przede wszystkim gigantyczna dawka dobrej zabawy doprawiona muzyką. Cała ta mieszanina sprawiła już wielu ludzi o ból mięśni w okolicy przepony. Musisz zobaczyć ich show na żywo – to jedyny sposób, aby przeżyć sweterkowe katharsis:) 



z kabaretem Łowcy.B

KULTURA

Zobacz łowców.b

- Waterford, Forum – 8 listopada 2012 r., godz. 20.00
- Cork, Hotel Metropol – 9 listopada 2012 r., godz. 20.00
- Limerick, Dolan's Warehouse – 10 listopada 2012 r., godz. 19.00
- Dublin, Laughter Lounge – 11 listopada 2012 r., godz. 18.00

Bilety do nabycia na:
Gazeta.ie, Tickets.ie
oraz w wybranych punktach.

Więcej informacji na: koncerty.ie.

Sponsorami występów są:

- Eurospedycja
- Medicus
- MoneyGram
- Piekarnia Samo Zdrowie
- Sklepy Kubuś
- Sklepy Wista



REKLAMA



Szybkie przesyłki pieniężne z niską prowizją

Ponad 7500 placówek na terenie Polski

Bezpłatna infolinia: 00800 8971 8971
moneygram.ie

 **MoneyGram**[®]
transfer pieniężny

Wyślij z:



Odbierz z:

POLITYKA **Irlandii trzeba wizji, nie politycznych gier**

Fianna Fáil i Fine Gael tworzą koalicję!”, „Porozumienie ponad podziałami!”, „Koalicja uratuje Irlandię!” – wyobraźmy sobie takie tytuły gazet witające czytelników pewnego jesienno, zimowego czy wiosennego dnia. Wyobraźmy sobie, że politycy dwóch największych i naturalnie konkurencyjnych partii w Irlandii doszli do porozumienia i że zaczynają działać razem, by wyciągnąć kraj z kryzysu.

Tak jak niemal 50 lat temu Martin Luther King miał swoje marzenie, tak i ja mam takie marzenie, by w obliczu narastających problemów politycy porzucali swoje partykularne interesy i zaczęli współpracować dla ogólnego dobra. Być może nastał czas, by przypomnieli sobie, że polityka to sztuka rządzenia państwem, której celem jest dobro wspólne, i że politycy pełniąc swoje obowiązki, służą obywatelom. Tak rozumiał politykę Arystoteles, a myśl tę rozwinął współczesny politolog, Stephen D. Tansey, według którego „polityka obejmuje szeroki wachlarz sytuacji, w których ludzie kierujący się odmiennymi interesami działają wspólnie dla osiągnięcia celów, które ich łączy, i konkurują ze sobą, gdy cele są sprzeczne”.

W Irlandii podział polityczny nie przebiega wzdłuż tradycyjnej osi prawica-lewica. Naturalną linią podziału jest stosunek partii do tradycji republikańskich, czyli sposób narracji wobec walki o niepodległość i jedność wyspy. Najwyraźniej widać to na przykładzie Sinn Féin i Partii Pracy (Labour). Obie mocno lewicowe, ale zdecydowanie stojące po dwóch stronach republikańskiej i narodowościowej barykady. Sinn Féin określa się jako lewicę narodową, Partia Pracy to klasyczny przykład socjaldemokracji i mimo podobieństw programowych, przeciwnemu Irlandczykowi trudno sobie wyobrazić współpracę tych dwóch partii, podobnie jak Polak włożyłby między bajki informa-



cję o koalicji, do której przystępują wspólnie PiS i Ruch Palikota.

Różnice „republikańskie” są w Irlandii znacznie silniejsze niż tradycyjne podziały na lewicę i prawicę, a widać to chociażby na przykładzie obecnie rządzącej koalicji, gdzie centroprawicowe ugrupowanie Fine Gael rządzi we współpracy z lewicową Partią Pracy. Niestety rządy te dość mocno obciążone są lewicową retoryką labourzystów, co nie sprzyja rozwojowi kraju szczególnie w okresie recesji i konieczności zaciskania pasa. Kilkakrotnie plany oszczędnościowe Fine Gael były torpedowane przez koalicjanta, który nie godzi się na obniżanie świadczeń na opiekę społeczną i zacieśnienie polityki fiskalnej, mimo wyraźnych sygnałów, że budżet Irlandii dłużej nie udźwignie tak wielkich obciążeń socjalnych.

Koalicja i rząd, które powstały w 2011 roku, wynosząc Fine Gael i Partię Pracy do władzy, to pierwsza od niemal dwudziestu lat szansa dla labourzystów, by współdecydować o losach kraju. Jednak od pierwszych dni widać, że 20 lat spędzone w opozycji odcisnęło mocne piętno na całej partii. Lata krytykowania rządu bez konieczności proponowania konstruktywnych rozwiązań sprawiły, że Partia Pracy znacznie lepiej czuje się w roli opozycjonisty niż faktycznego reformatora, który musi zaproponować konkretne zmiany i uratować gospodarkę przed kompletnym załamaniem. W chwili gdy okazuje się, że tradycyjne żądania wyższego opodatkowania najbogatszych i rozszerzenia pomocy socjalnej nie mają racji bytu, labourzyści bezradnie rozkładają ręce i nie mają nic więcej do zaferowania.

Tymczasem Fianna Fáil, która po ostatnich wyborach z największej partii politycznej w Parlamencie została zepchnięta do roli trzeciej siły politycznej, tracąc ponad 50 ze swoich 70 mandatów, bez wahania przyjęła opozycyjną retorykę nawet wobec posunięć rządowych, które sama aprobowała, będąc jeszcze u władzy. Tak by to chociażby w przypadku podniesienia stawki VAT do 23%. Był to jeden z głównych warunków otrzymania przez Irlandię pomocy finansowej. Warto pamiętać, że to właśnie Fianna Fáil ochoczo zgodziła się na wyższą stawkę, którą oficjalnie wprowadził już kolejny rząd kierowany przez Fine Gael. Podobnie wygląda sytuacja z cięciami wydatków na edukację i służbę zdrowia także zaaprobowanymi jeszcze przez poprzedni rząd pod dyktando Komisji Europejskiej i Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Dziś liderzy Fianna Fáil załamują ręce nad polityką gospodarczą rządu, której tak naprawdę to oni są ojcami. Krytykują Fine Gael za wyższe podatki i cięcia budżetowe, doskonale zdając sobie sprawę, że rząd nie miał wielkiego wyboru przy ustalaniu swojej polityki gospodarczej. Nowa koalicja mogła wycofać się z obietnic składanych przez Fianna Fáil, jednak oznaczałoby to renegekcję układu z KE i MFW, na co tak naprawdę nie ma teraz czasu i na co Irlandii zwyczajnie nie stać.

Powiedzieć, że sytuacja gospodarcza jest trudna, to nic nie powiedzieć. O tym wiedzą wszyscy, o tym trąbią niemal codziennie wszystkie dzienniki, o tym rozmawia się na ulicach, w pracy (jeśli ktoś jeszcze ją ma), o tym wreszcie dyskutują politycy publicznie i w kuluarach. I wszyscy zgadzają się, że potrzeba jest zdecydowanych działań, wszyscy wiedzą, że bez tych działań gospodarka Irlandii runie i pograży się w marazmie, który z lat 80. XX wieku pamiętają jeszcze niektórzy Irlandczycy.

Tak naprawdę, by doszło do szerokiej koalicji między Fine Gael i Fianna Fáil wystarczy spełnienie dwóch warunków.

Po pierwsze, Partia Pracy musi zrozumieć, że nie nadaje się do rządzenia w czasach kryzysu i że jej lewicowe żądania są dobre na czasy prosperity, kiedy z bogatego budżetu można hojnie rozdzielać dotacje, zasiłki i zapomogi.

Po drugie, politycy Fine Gael i Fianna Fáil powinni przestać grać w swoje polityczne gierki, podać sobie ręce i wspólnie zająć się naprawą kraju. Fianna Fáil tym samym wzięłaby na siebie chociaż część odpowiedzialności za decyzje rządu wymuszone polityką partii sprzed 18 miesięcy, a Fine Gael wyszłaby z twarzą z kryzysu, który już wkrótce może poważnie podkopać zaufanie do tej partii.

I co najważniejsze, silna centrowprawicowa koalicja dwóch największych partii w Irlandii, które programowo tak naprawdę więcej łączy niż dzieli, pozwoliłaby na skuteczniejsze rządzenie bez lewicowych obciążeń i ciągłych utyskiwań Partii Pracy na oszczędności, cięcia i zaskanie pasa.



Być może taka sytuacja pozostanie na zawsze w sferze marzeń, przynajmniej na razie, kiedy Fine Gael wciąż cieszy się sporym, ponad 30-procentowym poparciem, ale zawsze warto pomarzyć. Wracając do Martina Luthera Kinga, jego marzenie równouprawnienia czarnoskórych też wydawało się mrzonką w latach 60.

ubiegłego wieku, by po kilku dziesięcioleciach wynieść do władzy czarnoskórego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Mijamy tylko nadzieję, że Fine Gael i Fianna Fáil zrozumieją konieczność współpracy nieco szybciej, bo czasu pozostało naprawdę niewiele.

KRZYSZTOF WIŚNIEWSKI

REKLAMA

Mróz

Mięsa
Wędliny
Kiełbasy

Wysoka Jakość
Niskie Ceny
Najlepszy Wybór

Zapraszamy
Do Współpracy!

www.mrozdublin.com



CORK 4-18.11.2012

**POLISH
CULTURE
FESTIVAL**
CORK 2012

I. Acoustic Song - Konkurs Piosenki Polskiej i nie tylko... - konkurs, w którym swoich sił spróbować może każdy. Regulamin konkursu znajduje się na stronie www.mycork.org.

Zgłoszenia wykonawców przyjmowane są do 28 'go października na adres: info@mycork.org.

Troje zwycięzców zostanie uhonorowanych nagrodami pieniężnymi w wysokości odpowiednio:

I miejsce 500EUR, II miejsce 300EUR oraz III miejsce 200 EUR. Zwycięzcy będą mieli możliwość wystąpienia przed koncertem Anity Lipnickiej i Johna Potera

Miejsce konkursu: City Limits, 16 Coburg Street, Cork

Czas: niedziela, 04.11.2012 - 18:00

II. Turniej Piłki Siatkowej - turniej drużyn mieszanych. Regulamin turnieju znajduje się na stronie www.mycork.org.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane są do 31'go października na adres: earwen@mycork.org.

Miejsce: Hala Sportowa Colaiste Christ Ri, Capwell Road, Turners Cross, Cork

Czas: półfinały sobota, 10.11.2012 - 10:00-18:00; finał niedziela, 11.11.2012 - 10.00

III. Kabaret Łowcy. B- organizowany przez D&M Services

Miejsce: Metropol Hotel

Czas: piątek 9.11.2012 - 20.00

IV. "1920. Bitwa Warszawska" - pokaz filmu w reżyserii Jerzego Hoffmana.

Pokaz poprzedzony będzie krótkim wykładem na temat znaczenia i kontekstu historycznego "cudu nad Wisłą", który wygłosi wykładowca Instytutu Historii University College Cork. Wykład i napisy w języku angielskim.

Miejsce: Boole 1 Lecture Theatre, UCC Main Campus, Cork

Czas: poniedziałek, 12.11.2012 - 19:00

V. "Popieluszko. Wolność jest w nas" - pokaz filmu autorstwa Rafała Wieczyńskiego, który będzie gościem VI FKP.

Reżyser opowie o realizacji filmu i odpowie na pytania widzów. Wykład i napisy w języku angielskim.

Miejsce: Boole 1 Lecture Theatre, UCC Main Campus, Cork

Czas: wtorek, 13.11.2012 - 19:00

VI. "Korczak" - projekcja cyfrowo odrestaurowanego filmu Andrzeja Wajdy z 1990 roku. Pokaz jest hołdem dla wielkiego humanisty, Janusza Korczaka, którego rok celebруемy w 2012. Wykład i napisy w języku angielskim.

Miejsce: Boole 1 Lecture Theatre, UCC Main Campus, Cork

Czas: środa, 14.11.2012 - 19:00

VII. "Czarny Czwartek" - pokaz filmu w reżyserii Antoniego Krauze. Projekcja będzie poprzedzona wykładem

Jana Olaszeka, pracownika Instytutu Pamięci Narodowej, który przedstawi kulisy strajków na Wybrzeżu w 1970 roku.

Wykład i napisy w języku angielskim.

Miejsce: Boole 1 Lecture Theatre, UCC Main Campus, Cork

Czas: czwartek, 15.11.2012 - 19:00

VIII. Biesiada Śląska - impreza integracyjna z grillem. Tradycyjna śląska (i nie tylko) muzyka na żywo i mnóstwo dobrej zabawy.

Miejsce: The Hub, Anglesea Street, Cork

Czas: piątek, 16.11.2012 - 20:00

IX. Poranek z MyCork dla milusińskich - impreza dla najmłodszych w popularnym parku rozrywki dla dzieci.

Miejsce: Chuckies, Doughcloyne Ind. Est., Sarsfield Road, Wilton, Cork

Czas: 18.11.2012 - 10:00-13:00

X. Anita Lipnicka & John Porter - koncert polskich gwiazd a zarazem finał VI Festiwalu Kultury Polskiej 2012.

Koncert będzie poprzedzony występami zwycięzców konkursu Acoustic Song - Konkurs Piosenki Polskiej i nie tylko...

Miejsce: Cork School Of Music, Union Quay, Cork

Czas: 18.11.2012. 6pm. 18:00

ENNIS



OSZCZĘDZAJ
Z SuperMax!

Super MAX

NOWY SKLEP

Super  MAX

**w ENNIS:
BRAIDS COMPLEX
STATION ROAD
ENNIS**

NOWY DUŻY SUPER-MAX
W CENTRUM ENNIS,
JUŻ WKRÓTCE

- OGROMNA POWIERZCHNIA HANDLOWA
- DUŻY WYGODNY PARKING
- JESZCZE WIĘKSZY ASORTYMENT



Super  MAX

Zapraszamy na zakupy w pozostałych sklepach:

- CORK, PAUL ST. SHOPPING CENTRE • BALLINCOLLIG, WESTPOINT TRADE CENTRE, LINK RD.
 - BANDON, MARKET PLACE • ENNIS, PARNEL CAR PARK • CLONMEL, MARY STREET
 - MALLOW, BANK PLACE • MIDLETON, BRODERICK STREET •
 - TRALEE, MILE HIGH BUSINESS PARK •
- (NEXT DOOR TO SOUND STORE, T.K. MAXX, TESCO & DEBENHAMS)

STYL ŻYCIA **Jeśli nie chcesz żałować, to musisz spróbować...**

Piękna i mądra. Pracowita i pomysłowa. Otwarta i pozytywnie myśląca. Te wszystkie określenia pasują do Miss Polonii w Irlandii. **KAMILA MORACZEWSKA**, bo o niej mowa, zdobyła także tytuł Miss Publiczności. Z wdziękiem pokonała inne kandydatki, dostając się do ogólnopolskiego finału konkursu, który odbędzie się w Warszawie. O sile pozytywnego myślenia i zamianie marzeń na sukcesy rozmawia z Laureatką **Samantha Stochla**.

Jaka jest Miss Polonia w Irlandii? Jaka jest Kamila Moraczewska?

Na pewno jestem gadułą. Jestem też otwarta na ludzi, choć nie do końca. Bardzo łatwo nawiązuję pierwszy kontakt, przyjaciół jednak wybieram rozważnie. Wolę mieć garstkę bliskich przyjaciół, niż znać tłumy ludzi i być samotna. Z każdym jednak bardzo chętnie rozmawiam. Ciężko jednak mówić o sobie. Lepiej zapytaj innych o mnie.

Jak postrzegają Cię inni ludzie, zastanawiałaś się nad tym?

Jako osobę otwartą, ale z dystansem. Ostatnio ktoś powiedział, że jestem elegancka. To było bardzo miłe. Wiele osób jednak myśli, że ładne dziewczyny, a zwłaszcza modelki są aroganckie. Są ludzie, którzy na mnie w ten sposób patrzą, zakładając z góry, że tak jest. Dopiero potem, gdy mnie poznają, zmieniają zdanie. „Jesteś taka normalna” – często później słyszę.

Kamilo, dlaczego brałaś udział w konkursie Miss Polonia w Irlandii?

Postanowiłam, że będę próbować w życiu wszystkiego, czego mogę spróbować. Postanowiłam też skorzystać z każdej szansy, żeby potem nie żałować. I wtedy zobaczyłam informację o castingu do konkursu Miss Polonia w Irlandii. „Jeśli nie chcesz żałować, to musisz spróbować” – powiedziałam sobie wtedy. Tym bardziej, że dla mnie to był ostatni



rok – mam 26 lat i już nie będę miała więcej takiej szansy. Jestem osobą, która średnio lubi jakiegokolwiek konkursy, ale coś mnie tknęło. Zgłosiłam się.

To ciekawe. Oglądałam nagranie z castingu. Powiedziałaś wtedy: „Przyszłam tu po to, żeby wygrać”.

Każdy tak mówił.

Ale Ty jedna mówiłaś to bardzo konkretnie i przekonująco.

Ja taka jestem. Jeśli bierze się udział w konkursie, to po to, żeby właśnie wygrać.

Jak się czułaś, będąc ocenianą? Robiono Ci zdjęcia, oglądano z prawej i z lewej strony. Zadawano Ci dużo pytań. Kazano pokazać się w stroju kąpielowym, tańczyć. Jakie to uczucie?

Casting był dla mnie najtrudniejszy. Nikogo tam nie znałam. Bałam się jak wypadnę. Obcy ludzie mnie oceniali. Starłam się pokazać od jak najlepszej strony. Pod tym względem na gali było trochę łatwiej. Z innymi dziewczynami znałam się już z prób. Znałyśmy także organizatorów, część jury. Na castingu było wszystko nowe.

Jak wyglądał proces przygotowań do Gali Miss Polonia Irlandii tu, w Dublinie?

Spotykałyśmy się 2–3 razy w tygodniu na parę godzin. To była ciężka praca. Ale z drugiej strony, lubię tańczyć, więc dla mnie było więcej zabawy niż pracy, choć pot łał się strumieniami. Trzeba było włożyć w to całe serce i energię. Teraz tęsknię za tym. Stworzyłyśmy fajną grupę. Zespół. Teraz znów każda ma swoje życie.

Co dał Ci udział w konkursie?

Kolejną lekcję. A na pewno lekcję pracy zespołowej. Stworzyłyśmy drużynę, pomimo wielu różnic, jakie między nami były. To było niesamowite. Z wieloma osobami pewnie będę utrzymywać kontakty. Poznałam także wielu Polaków. Czuję się teraz tutaj bardziej jak w domu. Wcześniej głównie funkcjonowałam w środowisku irlandzkim.

Jakie masz obowiązki, tudzież przyjemności jako Miss Polonia w Irlandii?

Jak na razie było parę wywiadów. Sesja zdjęciowa przede mną. A obowiązki – na pewno dbać o swoje dobre imię. Największym moim obowiązkiem będzie godne reprezentowanie Polonii w Warszawie. Mam nadzieję, że sprostam.

Masz jakiś plan, jakąś strategię „na Warszawę”?

Szczegółów jeszcze nie znam, więc trudno mi mówić o planie. Będę sobą, tak jak tutaj byłam. Jednocześnie chcę pokazać siebie z jak najlepszej strony. Nie spodobam się nikomu, jeśli będę udawać kogoś, kim nie jestem. Tam jest duża konkurencja. Liczę jednak na dobrą zabawę.

Nie boisz się, że tam będziesz całkiem sama? Te dziewczyny pewnie się już poznały, zgrały. Ty będziesz z zewnątrz.

One na pewno wszystkie znają się z półfinałów. Jestem jednak osobą, która szybko nawiązuje kontakty. Nie boję się tego, że będę odtrącona. Różnie to bywa, ale najważniejsze jest pozytywne myślenie.

Przyjechałaś do Irlandii właściwie z własnego wyboru. Tu są Twoje dwie starsze siostry. Wspierają Cię. Jak reaguje Twoja rodzina w Polsce na ten sukces?

Tato oniemiał. Siostra była na gali. Dzwoniła do niego. Zaniemówił z wrażenia. Wszyscy bardzo mnie wspierają. Moja babcia jest zadowolona. Ludzie przynoszą jej gazety z moimi zdjęciami. Pochodzę z małej wioseczki – Królikowo. Teraz przeniesiłam się do Kcyni. Mam nadzieję, że w tych dwóch miejscowościach będę miała poparcie. Ludzie sobie tak jakby przypomniaли o mnie. Dostaję dużo zaproszeń na Naszej Klasie i na Facebooku. Dużo osób mi gratulowało. To było bardzo miłe.

Co chcesz zrobić jako Miss Polonia?

Chcę rozpropagować siłę pozytywnego myślenia. Trochę tego w Polsce brakuje. Bardzo też bym chciała pomóc ludziom chorym. Zwłaszcza dla nich ważne jest pozytywne myślenie. Jeśli miałabym na to wpływ, to chętnie wspomogłabym hospicja.

Wróćmy jednak do Dublina. Co tutaj robisz poza modelingiem?

Pracuję jako modelka. Ponadto mam swoją firmę Mistery Shopping zajmującą się sprawdzaniem jakości serwisu, usług i posiłków w restauracjach oraz w barach. Robię to na życzenie właściciela lokalu i on za to płaci. Kiedy go nie ma, sprawdzam, jak jego podwładni pracują.

Czyli po prostu tam idziesz i zamawiasz coś, udając klienta?

Nie sama. Najczęściej wysyłam ludzi. Pracownicy są uprzedzeni, że tak będzie. Wtedy wywiązują się ze swoich obowiązków lepiej, bo każdy klient może być potencjalnym sprawdzającym. Mój były

chłopak kiedyś to robił i poddał mi pomysł oraz zasady działania takiej firmy. Dopiero zaczynam tak naprawdę. Mam nadzieję, że wszystko się uda.

Jak się dostałaś do modelingu?

Zrobiłam sobie zdjęcia. Sama. Wystałam do agencji i udało się. Wcześniej próbowałam w Polsce, ale tam wciąż było coś nie tak. Tu było inaczej. Bez problemów. Pracuję już dwa lata z krótką przerwą.

Chodzisz po wybiegach, czy pozujesz do zdjęć? Widziałam Twoje sesje zdjęciowe. Były całkiem interesujące.

Gdy jest się modelką w Irlandii, to wykonuje się każdy rodzaj tej pracy. Ten kraj to nie jest fashion industry. Czasem jest więcej pracy, czasem mniej. Bierzemy, co nam dają. Ostatnio nawet byłam na przesłuchaniu do filmu – wystali mnie z agencji. Poszłam i teraz czekam na efekt.

Co jest dla Ciebie ważne?

Na pewno przyjaźń. Chcę, by obok był ktoś lojalny. Ktoś, na kogo można liczyć. Ważna dla mnie jest praca. Bardzo lubię to, co robię i daje to efekty. Chcę połączyć modeling z podróżami. Być „aniotkiem” Victorii Secret to takie moje dziewczęce jeszcze marzenie. Więc dużo pracy przede mną, no chyba że wyrosną mi skrzydła!

O czym marzyła mama Kamila?

Kiedyś jako dziecko chciałam być chłopcem. Nawet zmusiłam moją mamę, by obciąła mi włosy. Nie podobało mi się. Długo płakałam. Chciałam być psychologiem, ale nie dostałam się na studia. Przyjechałam do Irlandii, by nauczyć się języka angielskiego, ale odkąd pamiętam, chciałam być modelką. To marzenie spełniło się.

Jesteś teraz sama. Jakiego szukasz mężczyzny?

Z poczuciem humoru. Z dystansem do siebie. Takiego, który będzie mnie trochę rozpieszczał. Wygląd nie jest najważniejszy, ale coś mi się musi w nim podobać. Takiego mężczyzny, przy którym będę mogła być sobą.

Myślisz o tym, by założyć rodzinę, mieć dzieci?

Na razie nie mogę. Nie wolno mi. Mam kontrakt. A tak poważnie... na pewno kiedyś tak. Jeszcze nie jestem gotowa, by mieć dzieci, rodzinę. Ale kiedyś z pewnością.

Jak spędzasz wolny czas?

Uwielbiam tańczyć. Dużo czytam o pozytywnym myśleniu. Wszystko, co się da. Interesuję się także hipnozą. Fascynuje mnie siła, jaką się w sobie nosi. Tyle można zmienić, jeśli się tylko chce. To niesamowite!

Wierzysz w Boga?

Wierzę. To dla mnie bardzo ważne. Ostatnio zaniedbałam trochę praktykowanie, ale wiara jest dla mnie bardzo istotna.

Jak to się ma do samodoskonalenia, hipnozy itp.?

Ciężko wierzyć w rzeczy, które trudno wytłumaczyć. Trzeba przeczytać wiele książek o samodoskonaleniu, żeby wiedzieć o co w nich chodzi. Można długo o tym mówić, ale jest tam miejsce dla Boga. Często w tych książkach są cytaty z Biblii. Bóg dał nam umysł, by z niego korzystać. „Proście, a będzie wam dane” – czyż nie tak jest napisane?

Kamilo, co chciała byś powiedzieć ludziom? Jakie masz dla nas przesłanie?

Myślcie pozytywnie!

To wszystko?

Dokładnie tak.

Dziękuję za rozmowę.



REKLAMA

www.stop-naukajazdy.com
Email: jakbed@gmail.com

kupon na 1 godzinę jazdy*

STOP

Polska Szkoła Nauki Jazdy
School of Driving

adi RSA
Approved Driving Instructor

Tel. 086 40 869 54

* szczegóły na stronie www.stop-naukajazdy.com

Transport w Irlandii – największa baza ofert



Giełda Transportowa

IRLANDIA

Pierwszy portal z ogłoszeniami transportowymi i motoryzacyjnymi
dla Polaków mieszkających w Irlandii
już OTWARTY

Giełda Transportowa to:

- największa baza ogłoszeń dla Firm i Klientów indywidualnych,
- portal w całości w języku polskim,
- wszystkie oferty z branży transportowej i motoryzacyjnej w jednym miejscu,
- 5 kategorii:
 - ✓ WYSYŁKA Z POLSKI/ DO POLSKI
 - ✓ TRANSPORT NA TERENIE IRLANDII
 - ✓ USŁUGI MOTORYZACYJNE
 - ✓ GIEŁDA SAMOCHODOWA
 - ✓ GIEŁDA BILETÓW LOTNICZYCH
- wygodne wyszukiwanie ogłoszeń,
- bezpłatna rejestracja, składanie zapytań i dodawanie większości ogłoszeń,
- bogata baza firm.



Zobacz, co zyskujesz dzięki Giełdzie Transportowej:

jako Klient indywidualny:

- zamówisz taxi,
- zamówisz przeprowadzkę,
- znajdziesz mechanika samochodowego,
- wyślesz przesyłkę kurierską,
- kupisz lub sprzedasz bilet lotniczy,
- kupisz lub sprzedasz samochód,
- znajdziesz firmę ubezpieczeniową

jako Firma:

- wypromujesz swoją ofertę wśród Polaków w Irlandii,
- zdobędziesz nowych Klientów,
- dodasz ogłoszenia o usługach,
- stworzysz firmową wizytówkę,
- zamieścisz na portalu bannery reklamowe

Znajdź nas w sieci: **GieldaTransportowa.ie**

Piknikowe pożegnanie lata w Carrigaline

STYL ŻYCIA

W niedzielę 23 września w Carrigaline kilka kilometrów od Cork, odbył się piknik rodzinny na pożegnanie lata zorganizowany przez Centrum „Together-Razem” i PR Distributors. Pomimo zachmurzenia, impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem.

Program pikniku obejmował m.in.: pokaz samochodu rajdowego Pablo Autocross Team i motocykli, loterię, w której nagrody stanowiły vouchery, zbiórkę używanej odzieży na cele charytatywne, pokazy tańców latynoamerykańskich, thai boksu i pierwszej pomocy oraz konkurs dla dzieci z wiedzy o Polsce „Mali Ambasadorowie”.

Podczas imprezy zagrali muzycy z grupy „Kawa czy Herbata” działającej pod egidą „Together-Razem”, którzy wykonali szlagiery polskiej muzyki rozrywkowej oraz artyści prezentujący mocniejsze brzmienie, czyli irlandzki zespół Grenage i Non Toxic Orchestra.



Środki finansowe zebrane podczas pikniku w kwocie ponad 500 € przekazane zostaną w formie darowizny na rzecz walczącego z nowotworem Kubusia z Carrigaline.

Według prezesa Centrum „Together-Razem” Wojciecha Białka, poza

koniecznością wspierania polskiej społeczności, niezbędne jest również integrowanie środowisk polonijnych ze środowiskami lokalnymi, dlatego tego typu imprezy planowane są na następne lata.

REKLAMA

POLAND4U

POLSKI SKLEP SPOŻYWCZY
W RATHCORMAC

 <p>MUSZTARDA SAREPSKA ROLESKI 1000g</p> <p>€1,55</p>	 <p>TYMBARK SOK VEGA PROVANSALSKIE 250ml</p> <p>€0,85</p>	 <p>ANITA USZKA Z MIĘSEM 300g</p> <p>€0,99</p>	 <p>KETCHUP PIKANTNY KOTLIN 950g</p> <p>€1,99</p>
 <p>KOPERNIK PIERNIKI KATARZYŃKI 100g</p> <p>€0,80</p>	 <p>KOPERNIK TORUŃSKIE PIERNIKI 200g</p> <p>€1,49</p>	 <p>LIPTON YELLOW LABEL 50szt torebek</p> <p>€2,99</p>	 <p>KNORR FIX 2W1 FIX DANIE NA DZIŚ</p> <p>€0,99</p>
 <p>UNILEVER MARGARYNA KASIA 250g</p> <p>€0,99</p>	 <p>SOKI HORTEX Grapefruit Rubinowy, Grapefruit, Ananas, Jabłko, Wlewoowocowy</p> <p>€1,55</p>		

ZAPRASZAMY PO ŚWIEŻE OWOCE I WARZYWA W CZWARTKI

U NAS ZAPARKUJESZ ZA DARMO POD SAMYMI DRZWIAMI... NAWET TIREM



PRZYSŁOŚĆ

Bullying – problem, który może dotknąć każdego

Czym jest bullying

Większość z nas spotkała się z określeniem: mobbing, które oznacza prześladowanie i znęcanie się psychiczne nad jednostką w miejscu pracy, zwykle przez grupę osób. W Irlandii używa się częściej określenia „bullying”, które ma znaczenie szersze i dotyczy prześladowania w różnorodnych kontekstach instytucjonalnych: w pracy, w szkole, na uczelni, w otoczeniu sąsiedzkim – zarówno przez grupę, jak i przez jedną osobę.

Bullying to każda forma psychicznej manipulacji mająca na celu zastraszenie, poniżenie i degradowanie ofiary. Upokarzanie, dyskryminowanie, nękanie, ubliżanie, krytykowanie, wywieranie nacisku psychicznego – to wszystkie terminy bliskoznaczne pojęciu „bullying”. Ze strony pracodawcy będzie to najczęściej niesprawiedliwe traktowanie, zwiększone wymagania lub nieobiektywna ocena wykonywania naszych obowiązków. Ze strony kolegów możemy spotkać się ze złośliwymi plotkami, nieprzystojnymi uwagami lub też krzywdzącymi komentarzami.

Jeśli oprawca posuwa się za daleko i za podstawę ataków bierze nasz wiek, płeć, narodowość, wyznanie, przynależność do grupy etnicznej, kolor skóry, niepełnosprawność bądź orientację seksualną, to może to już stanowić podstawę do przeciwdziałania nękanii drogą prawną. Gorzej, jeśli nękanie przybiera formy wyrafinowanej manipulacji, a jego przyczyn nie da się powiązać z powyższymi kryteriami.

Jak rozpoznać problem w pracy?

Jeśli:

- jesteś ignorowany, izolowany, wyłączony z tego, co dzieje się w zespole,
- jesteś nieustannie i bezpodstawnie krytykowany,
- jesteś obiektem docinków, zaczepki i ośmieszania,
- ktoś na ciebie krzyczy, grozi ci lub cię poniża,
- jesteś obiektem niedwuznacznych propozycji seksualnych,
- otrzymujesz nieuzasadnione ostrzeżenia, groźby, jesteś straszony zwolnie-



niem lub wszczęciem postępowania dyscyplinarnego bez wystarczającego powodu,

a wyżej wymienione sytuacje lub podobne powtarzają się nagminnie, może to oznaczać, że jesteś ofiarą bullyingu. Taki stan rzeczy może doprowadzić do głębokiej depresji, obniżenia samooceny, a w skrajnych przypadkach do samobójstwa.

Jak się bronić?

Chociaż często sytuacja może wydawać się beznadziejna, należy pamiętać, że nie jesteśmy bezsilni. Przede wszystkim powinniśmy zdać sobie sprawę, że staliśmy się ofiarą prześladowcy, i że to on stanowi problem, nie my.

Jeśli czujesz, że jesteś poddawany presji, powinieneś jak najszybciej zareagować. Twoja bierność może wywołać u prześladowcy poczucie bezkarności. Przede wszystkim trzeźwo oceń sytuację i jeśli to możliwe, poproś dręczyciela o zmianę zachowania w stosunku do ciebie. Jeśli to nierealne, skontaktuj się z przełożonym – pracownikiem działu personalnego lub menadżerem (jeśli pra-

cujesz w dużej firmie, nie idź od razu „na samą górę”!). Postaraj się jak najlepiej udokumentować swoją sprawę, zebrać zeznania świadków, a także zachować dyskrecję – oskarżenie kogoś o bullying to poważny zarzut.

DOKĄD PO POMOC?

W irlandzkim prawodawstwie kwestie bullyingu reguluje ustawa Safety, Health and Welfare Act 2005, mówiąca o tym, jak rozpoznawać to zjawisko, zapobiegać mu, i jakie należy podejmować kroki w przypadku jego zaistnienia.

Jeżeli nie potrafisz sam się uporać z problemem, możesz zwrócić się o pomoc do następujących instytucji:

- Trybunał ds. Równouprawnienia (The Equality Authority): www.equalitytribunal.ie,
- Trybunał Apelacyjny ds. Zatrudnienia (Employment Appeals Tribunal): www.eatribunal.ie,
- The Workplace Contact Unit (jednostka działająca w ramach Health and Safety Authority): www.hsa.ie.

Pomoc możesz uzyskać także w najbliższym biurze citizensinformation.ie.

Świadczenia z tytułu macierzyństwa

Komu przysługuje prawo do świadczeń z tytułu macierzyństwa?

Świadczenie z tytułu macierzyństwa (Maternity Benefit) może być wypłacone kobietom wykonującym zawód uwzględniony w Ustawie o ochronie macierzyństwa z 1994 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem przez nie urlopu macierzyńskiego.

Jakie trzeba spełnić warunki?

Aby zdobyć prawo do świadczeń, należy wykazać się:

- co najmniej 39 opłaconymi tygodniowymi składkami PRSI, odprowadzonymi w ciągu ostatnich 12 miesięcy poprzedzających pierwszy dzień urlopu macierzyńskiego, lub
- co najmniej 39 opłaconymi tygodniowymi składkami PRSI, odprowadzonymi od momentu podjęcia pracy oraz co najmniej 39 tygodniowymi składkami na PRSI opłaconymi lub kredytowanymi w danym roku podatkowym lub w roku następującym po takim roku podatkowym, lub
- co najmniej 26 opłaconymi tygodniowymi składkami na PRSI opłaconymi w danym roku podatkowym oraz co najmniej 26 tygodniowymi składkami na PRSI odprowadzonymi w roku podatkowym poprzedzającym dany rok podatkowy.




Świadczenia dla kobiet prowadzących działalność gospodarczą

Kobiety prowadzące działalność na własny rachunek muszą wykazywać się co najmniej 52 składkami opłaconymi w ostatnim lub przedostatnim pełnym roku podatkowym poprzedzającym rok wystąpienia o świadczenie.

Terminy i wysokość świadczeń

Urlop macierzyński musi się rozpocząć co najmniej 2 tygodnie przed przewidywaną datą porodu oraz musi trwać co najmniej 4 tygodnie po narodzeniu dziecka.

Opieka przed- i poporodowa oraz opieka szpitalna dla niemowląt poniżej 6. tygodnia życia jest bezpłatna. Maternity Benefit jest wypłacany przez 26 tygodni.

Wysokość świadczenia odpowiada 80% wynagrodzenia uzyskanego w odpowiednim roku podatkowym, z uwzględnieniem tygodniowego limitu minimalnego i maksymalnego lub kwocie świadczenia z tytułu choroby, z uwzględnieniem dodatków na osobę dorosłą lub dziecko pozostające na utrzymaniu osoby ubiegającej się o ww. świadczenie. 

REKLAMA

**ROZLICZ SIĘ W TERMINIE Z PODATKU DOCHODOWEGO !!!
SKORZYSTAJ Z NASZEJ JESIENNEJ PROMOCJI**



W październiku rozliczenie podatku dochodowego za jedyne

€99*

*Promocja dotyczy rozliczeń poniżej 30 dokumentów

D&M Accountancy Services

Unit 39 Coolmine Industrial Estate,
Blanchardstown, Dublin 15

4 Washington Street 2nd Floor Office / Cork

kom. 083 319 15 36 tel/fax. 021 427 83 49



Każdy kto przyjdzie do naszego biura z voucherelem otrzyma dodatkowo zniżkę w wysokości €20

ZDROWIE **Niepełnosprawność umysłowa – getto w świecie IQ**



Czym jest inteligencja?

Człowiek jako zwierzę stadne, ma tendencję do wykluczania najslabszych osobników w stadzie. Niegdyś siła fizyczna gwarantowała przetrwanie. Najslabsi byli odrzucani. Dziś przetrwa ten, kto silniejszy mentalnie. Inteligencję określa się właśnie jako zdolność do adaptacji – to zdolność do uczenia się, myślenia, rozumienia różnych sytuacji i dostosowanie się do nich. Niepełnosprawność umysłowa to obniżony poziom inteligencji. Człowiek niepełnosprawny umysłowo – to ten, który ma niskie IQ.

Współczynnik inteligencji (IQ) to wskaźnik otrzymany na podstawie porównania sprawności intelektualnej właściwej dla wieku ze sprawnością stwierdzaną aktualnie. Wyników testu nie można traktować sztywno i bezkrytycznie. Test inteligencji jak każde narzędzie psychologiczne ma swoje mankamenty- np. nie uwzględnia wszystkich obszarów zdolności ludzkich, jak np. tzw. inteligencja emocjonalna – zdolność do wyrażania i rozumienia emocji. Wynik testu porównuje się ze średnią wyników z całej populacji. Inteligencję „w normie” posiada ktoś, kto niewiele

odstaje od owej średniej wyników. Granica normy intelektualnej jest w pewnym sensie arbitralna. Co nie oznacza, że testy inteligencji są bez sensu. Warto spojrzeć po prostu szerzej na coś, czemu przypisujemy tak dużą wartość.

Niepełnosprawność umysłowa – co tak naprawdę oznacza?


Niskie IQ nie oznacza, że człowiek nie ma możliwości rozwoju ani poprawienia poziomu swoich zdolności. Rozwój człowieka przebiega przez całe życie – pokazują najnowsze badania. Co więcej, udowod-

niono, że osoby z upośledzeniem umysłowym również się rozwijają – po prostu ich rozwój przebiega dużo wolniej i ma większe ograniczenia. Ale przechodzi przez te same fazy. Zarówno dziecko zdrowe jak i opóźnione w rozwoju musi się nauczyć siedzieć, żeby móc nauczyć się chodzić – z tą różnicą, że w przypadku niepełnosprawnych intelektualnie – dzieje się to później. Człowiek upośledzony, podobnie jak człowiek w normie intelektualnej, posiada swoje wady i zalety, wyjątkowe zdolności i wyjątkowe mankamenty. Bywa, że osoba, która dobrze rozwija sferze społecznej, ma duże trudności w opanowaniu prostych czynności manualnych i na odwrót. Rozwój osób z upośledzeniem umysłowym może być bardzo nierównomierny. Także wśród osób umysłowo upośledzonych zdarzają się osoby obdarzone zdolnościami artystycznymi, albo wyjątkowo dobrą pamięcią fotograficzną.

Niepełnosprawność umysłowa nie determinuje charakteru człowieka

Stopień upośledzenia umysłowego nie determinuje cech charakteru. Kiedy mówi się o osobach np. z zespołem Downa, że są bardzo uparte – jest to duże uproszczenie. Osoby z upośledzeniem dziedziczą cechy po rodzicach genetycznie i na to, że niektóre z cech się uaktywniają, a niektóre nie wpływ ma środowisko życia, atmosfera domu rodzinnego i otoczenia. Podobnie jak osoby zdrowe, osoby niepełnosprawne umysłowo mogą być źle i dobrze wychowane – co oznacza, że można wzmacniać w nich cechy pożądane jak i niepożądane. Dziecku upartemu niezależnie od jego IQ można ustępować lub nie ustępować i odpowiednio wpływać na jego zachowanie, kształtować jego charakter. Człowiek niepełnosprawny umysłowo może być przyjazny i nieprzyjazny, pracowity i leniwy, agresywny i ugodowy – niepełnosprawność umysłowa nie determinuje całego życia człowieka i jego relacji z otoczeniem.

W czym jesteśmy lepsi od osób upośledzonych?

...W tym, że mamy lepiej... Jakkolwiek mówi się o tolerancji, akceptacji i pomocy, w świecie, w którym należy myśleć, by przetrwać, osoby mniej zdolne mają bardzo ciężko. Nie ma dla nich miejsc pracy – choć wiele z nich mogłoby podjąć zatrudnienie. Zdają sobie sprawę, co tracą – osoby zdrowe mogą zakładać rodziny, stanowić o sobie, podejmować decyzje. Osoby upośledzone umysłowo też czują. Wiedzą, że są dla innych problemem. Z niepełnosprawnymi umysłowo społeczeństwa „muszą coś zrobić”, mają z nimi problem... Bioetyk i aktywista Gregor Wolbring, który nie ma nóg w wyniku embriopatii talidomidowej zadaje pytanie: Czy to jest problem, że on nie ma nóg, czy problemem jest życie w społeczeństwie zdominowanym przez nogi? Podobnie możemy spytać: Czy problemem jest to, że istnieją osoby z niskim poziomem IQ, czy to że żyjemy w społeczeństwie zdominowanym przez IQ? 

EWELENA MUCHA



REKLAMA



Mamo!!!

sprawdź moje bioderka!





Listopad miesiącem zdrowych bioderek

USG

stawów biodrowych dla dzieci w wieku do 6 miesięcy tylko za

€30

w listopadzie!!! (cena normalna €100)

czy wiesz, że:

aż 50% dysplazji przebiega bezobjawowo i jest niewykrywalne w zwykłym badaniu lekarskim.

USG bioderek dziś, to zdrowy rozwój Twojego dziecka jutro.

Dr Jacek Sulmowski, 117 Rock Street, Tralee

www.lekarztralee.com, 087 321 29 65, 066 718 07 87

Wypadek drogowy – CO



Gdy zdarzy się wypadek

Gdy bezpośrednio lub pośrednio znajdziemy się w sytuacji wypadku drogowego, należy bezzwłocznie podjąć szereg niezbędnych czynności.

Najważniejszą jest oszacowanie sytuacji – jeśli ktokolwiek odniósł obrażenia, pierwszym krokiem powinno być natychmiastowe wezwanie karetki pogotowia. Następnie należy spisać nazwiska, adresy i numery kontaktowe kierowcy lub kierowców, jeśli w kolizji brato udział więcej pojazdów, oraz wszystkich świadków zdarzenia. Istotne jest także, aby zanotować dane dotyczące firmy ubezpieczeniowej, numer polisy ubezpieczeniowej oraz numery rejestracyjne pojazdu/pojazdów biorących udział w wypadku.

Na miejsce zdarzenia powinna zostać wezwana policja. Jeśli natomiast nikt nie został ranny, a kierowcy są zgodni i chcą się między sobą porozumieć, obecność

policjanta może okazać się zbędna. Należy jednak pamiętać, że nawet jeśli nie zachodzi konieczność wezwania stróża prawa, wypadek powinien jak najszybciej zostać zgłoszony na posterunku policji (Garda Síochána). Jeżeli jednak jesteśmy zmuszeni, lub też zdecydujemy się wezwać policjanta, koniecznie zanotujmy jego dane: imię, nazwisko i posterunek, z którego przyjechał na miejsce wypadku.

Kolejnym krokiem jest odtworzenie wydarzeń wypadku i spisanie jego przebiegu. Dobrym pomysłem może okazać się sporządzenie szybkiego rysunku, przedstawiającego scenę zdarzenia. Pamiętaj, aby zanotować nazwy ulic oraz kierunek ruchu w momencie wypadku. Trzeba również koniecznie zapisać wszystkie urazy/straty, zniszczenia pojazdów. Możesz zrobić zdjęcia aparatem fotograficznym lub telefonem komórkowym, by udokumentować zaistniałą

sytuację. Czasami takie dowody mogą być niezwykle pomocne w roszczeniu odszkodowania od firm ubezpieczeniowych, ponieważ wszystkie detale mogą okazać się kluczowe w czasie ustalania wersji przebiegu wydarzeń oraz sporu w sądzie.

Pamiętaj – nigdy nie bierz na siebie odpowiedzialności za wypadek na miej-

O autorze

Damian Reilly jest mecenasem w Kancelarii Prawnej McKeever Rowan specjalizującym się w dochodzeniu odszkodowań za doznane obrażenia oraz szkody mienia w wyniku: kolizji, wypadków drogowych, wypadków w pracy, błędów medycznych, innych zdarzeń losowych powstałych w miejscach publicznych lub prywatnych.

robić, czego unikać?

scu zdarzenia, ani nie składaj zeznań! Powód jest prosty – zwykle warunkiem realizacji Twojego ubezpieczenia jest nieprzyjmowanie na siebie winy z powodu zaistniałego wypadku. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że scena wypadku nigdy nie jest dobrym miejscem na dyskusje czy sprzeczki o tym, kto jest winny!

Po wypadku

Jeśli w choć najmniejszym stopniu uważasz, że mogłeś odnieść jakiegokolwiek obrażenia, natychmiast udaj się na konsultację lekarską. W momencie szoku po wypadkowym łatwo jest pomylić się lub nie zauważyć urazów. Nie zwlekaj z wizytą u lekarza, tutaj sprawdza się zasada: im szybciej, tym lepiej!

Pamiętaj, że jednym z warunków każdej firmy ubezpieczeniowej jest bezwzględne poinformowanie ubezpieczyciela o udziale w wypadku, bez względu na to, kto go spowodował, a kto jest poszkodowanym.

DAMIAN REILLY



Często zadawane pytania

Czy dostanę odszkodowanie, jeśli wypadek był częściowo z mojej winy?

To zależy. Jeśli Sąd uzna, że wypadek był na przykład w 50% z Twojej winy, to zostanie Ci przyznane 50% wartości poniesionych strat, utraconych zarobków itp.

Jak długo mogę zwlekać z wniesieniem sprawy do Sądu po wypadku?

W Irlandii jest obowiązek wszczęcia postępowania prawnego do 2 lat od wypadku. Po upływie tego terminu, niestety nie będzie możliwości skierowania sprawy do Sądu.

Drugi kierowca, który brał udział w kolizji, wziął winę na siebie – czy mogę spać spokojnie?

Niestety nie. Taka osoba może w późniejszym czasie zmienić zdanie lub zaprzeczyć braniu odpowiedzialności na siebie.

Co zrobić, jeśli sprawca wypadku nie ma ubezpieczenia?

Jeżeli jesteś ofiarą wypadku, którego sprawca odjechał z miejsca zdarzenia lub jeśli kierowca drugiego pojazdu biorącego udział w kolizji nie miał ubezpieczenia, Twój prawnik wciąż może wnieść sprawę do MIBI – Biura Ubezpieczeń Pojazdów w Irlandii. Jest to organi-

zacja, której zadaniem jest wyptacanie odszkodowań właśnie w takich okolicznościach.

Kiedy skontaktować się z prawnikiem?

Jak najszybciej. Często można przeoczyć bardzo ważne detale, które mogą zaważyć na uzyskaniu odszkodowania od ubezpieczyciela, które prawnik będzie w stanie od razu wyegzekwować. Wiele istotnych dowodów może ulec zapomnieniu w bardzo krótkim czasie po wypadku, dlatego Twój prawnik zartoszczy się o zabezpieczenie tych materiałów/dowodów. Pamiętaj – Twój prawnik będzie zawsze bronić Twojego interesu!

REKLAMA



KANCELARIA PRAWNA

MCKR POLSKA.IE

EWELINA:
0831555434
IWONA:
0857066671
również po godzinie 17 i w weekendy

W sprawach o odszkodowania, prawnikowi nie wolno ustanowić swojego honorarium na podstawie udziału procentowego od sumy odszkodowania.

Jazz Weekend Festival

Jazz Weekend Festival odbywa się co roku pod koniec października w malowniczym Cork.

Jest to jedna z najważniejszych irlandzkich imprez kulturalnych, która przyciąga rzesze fanów i wielbicieli jazzu z całego świata, nieprzerwanie od 1978 roku oraz jest uznawana za jeden z najlepszych festiwali jazzowych w Europie.

Festiwal gościł takie gwiazdy jak: Ella Fitzgerald, Dizzy Gillespie, Chick Corea, Herbie Hancock i dziesiątki innych.

W tym roku na festiwalu wystąpią m.in.: Miles Smiles, Beach House, De La Soul, Tigran. Dodatkową niespodzianką będzie występ polskiej piosenkarki Anny Marii Jopek, która zaśpiewa w niedzielę 28 października w Cork w Everyman Theatre.

Więcej informacji na: <http://guinnessjazzfestival.com>.

Gdzie: Cork

Kiedy:

26–29 października 2012 r.



Bram Stoker Festival

Nie wszyscy wiedzą, że Bram Stoker, autor powieści „Dracula” był dublińczykiem. Weekend w ramach Bram Stoker Festival wypełniony będzie pokazami filmowymi, spacerami z przewodnikiem po Wiktoriańskim Dublinie, a w drugi dzień imprezy wystawiony zostanie gotycki spektakl, oczywiście z dreszczykiem. Jak piszą organizatorzy na stronie internetowej: „Enter freely and of your own free will...”.

Gdzie: Dublin

Kiedy: 27–28 października 2012 r.



„Drużyna Mistrzów” w Dublinie

W Dublinie odbędzie się koncert będący częścią jesiennej trasy promującej projekt „Drużyna Mistrzów”. Projekt ten powstał z inicjatywy członka polskiego zespołu hip hopowego Firma Romana Boskiego, a jego idea jest promowanie zdrowego, pozytywnego i dobrego stylu życia. O tym też mówi nagrana niedawno dwuczęściowa składanka „Drużyna Mistrzów”. Projekt ten wspiera wielu artystów z całej Polski, a koncertom towarzyszą liczne wydarzenia promujące zdrowy tryb życia i sport. Roman Boski w wywiadzie dla portalu konserwatyzm.pl tak mówi o tej idei: „Drużyna Mistrzów to projekt, który poprzez muzykę i sport ma motywować młodych do pracy nad sobą, walki o lepsze życie, odrzucenia złych nawyków i zatracenia w życiu. Dziś autorytetami dla młodych są zarówno raperzy, artyści, jak i sportowcy – młodzi biorą z nich przykład i to oni mogą pozytywnie wpływać na jakość życia odbiorców. W ramach projektu wydajemy płyty muzyczne, gramy koncerty, organizujemy warsztaty sportowe, kulturalne, tworzymy reportaże i różne zajawki ze sportowcami”. W Dublinie, podczas koncertu w klubie The Mezz zagrają dwa zespoły: Firma i Pokój z Widokiem na Wojnę.

Gdzie: The Mezz Bar, Dublin

Kiedy: 20 października 2012 r.

Impreza Halloweenowa z DJ Siasia

Na tegoroczne halloween party, organizatorzy: ungradio.com i radiotp.pl importują dla nas prosto z Polski (Dj) SiaSia.

„Nikt nie pamięta, gdzie ani kiedy się urodził. Niektórzy mówią, że po prostu był... od zawsze i że na zawsze zostanie. Nie został przez nikogo zesłany na Ziemię, nie został przez nikogo stworzony, zmaterializował się w chwili, gdy ludzie doznali pragnienia bycia szczęśliwymi, po prostu. Kiedy przyszła potrzeba, stanął za deckami i zaczął masowo rozprzestrzeniać nie tylko radość czy energię, ale dostownie wszystko, czego ludzie pragnęli od milionów lat...”. DJ, producent, promotor, właściciel wytwórni... Pochodzący z Katowic Siasia, to bez wątpienia jedna z najdłużej działających i najbardziej rozpoznawalnych postaci na polskiej scenie muzyki elektronicznej. Zadebiutował w 1996 r. jako 13-latek w lokalnej rozgłośni radiowej w audycji: Zerwij Sufit. Od tej pory zaczął regularnie grywać w klubach całej Polski, a także poza nią: w Niemczech, Irlandii, Szkocji, Anglii. Występował m.in. na: Love Parade w Berlinie, Mayday Polska, Soundtropolis, Sunrise Festival. W 2008 r. powołał do życia swój własny label: Dirty Stuff Records, a rok później nakładem niemieckiego Boxer Recordings wydał remiks dla Dusty Kida. W 2010 r. światło dzienne ujrzała pierwsza płyta winylowa pt. „Gas EP”.

Gdzie: Turks Head, Dublin
Kiedy: 27 października



Dragon of Shandon Samhain Parade

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że Halloween oraz Święto Zmarłych wywodzą się od celtyckiego święta Samhain.

Samhain było świętem wyznaczającym koniec żniw (wierzono, że to, czego nie zebrano do tego czasu, nie nadawało się do jedzenia), a jego nazwa „sam e fuin” oznacza koniec lata. Tak samo określano pierwszy miesiąc celtyckiego roku. Samhain rozpoczynało również tę połowę roku, podczas której na świecie panuje księżyc. Było to wyjątkowe święto, gdyż trwało aż dziewięć dni, ale najważniejsze z nich są trzy: od 31 października do 2 listopada.

Okres ten był czasem wyłączonym, zniknął wtedy porządek i hierarchia. Wszystko odbywało się na opak: mężczyźni nosili szaty kobiece, a kobiety męskie, wrzucano drzwi do rowów, wypasano zwierzęta na pastwiskach sąsiadów. Dzieci chodziły po domach, prosząc o jedzenie. Okres Samhain był magiczny, gdyż według druidów granica między tym światem, a zaświatami zniknęła na całe trzy noce i ktoś odpowiednio przygotowany mógł ją bez problemu przekroczyć. Wierzono, że demony, duchy, złośliwie irlandzkie duszki pooka przenikają do naszego świata, niosąc ze sobą niebezpieczeństwo. Ten, kto został porwany przez niewidzialne



moce w noc Samhain na zawsze już pozostawał uwięziony w ich podziemnych pałacach.

Z biegiem czasu święto nabrało bardziej radosnego charakteru, dzieci przebrane za wszelkiego rodzaju duchy i zjawy chodziły od domu do domu, otrzymując w podarunku jabłka i orzechy. Samhain „wymigrował” razem z Irlandczykami do Stanów Zjednoczonych, gdzie z upły-

wem lat zmienił się w Halloween, święto znane na całym świecie.

W tym roku już po raz siódmy na ulicach Cork odbędzie się parada z okazji Samhain, organizowana przez Cork Community Art Link.

Więcej informacji na: www.dragonofshandon.com.

Gdzie: Cork
Kiedy: 31 października 2012 r.

H O R O S K O P

październik 2012

Baran



W tym miesiącu planety znajdują się w opozycji do Twojego znaku, co sprzyja zmianie niewygodnych układów i przyzwyczajęń. Kusić Cię będą ryzykowne pomysły i intrygować sytuacje, w jakich nigdy się nie znalazłeś. Popatrzysz z zazdrością na ludzi, którzy bez względu na okoliczności realizują swoje życiowe cele. Samotne Barany nie będą narzekać na brak powodzenia. Opozycja Słońca skłaniać Cię będzie do podejmowania bardzo pospiesznych decyzji. Poszukujący lepszej pracy mogą znaleźć atrakcyjną propozycję dzięki pomocy znajomych lub przyjaciół.

Byk



Czeka Cię pracowity miesiąc. Jeśli będziesz miał dobry plan i będziesz wytrwały, to spokojnie osiągniesz swoje cele. Nowe propozycje mogą okazać się ciekawsze, niż początkowo będziesz myślał. Pamiętaj, że połączenie pracy z miłością może teraz nie wyjść Ci na dobre. Skoncentruj się na najważniejszych sprawach, ale nowym propozycjom także przyjrzyj się w wolnej chwili. W sprawach zawodowych staniesz się czujny i bardzo dokładny. Nie obiecuj tylko niczego dla świętego spokoju, a ważne dokumenty i umowy przed podpisaniem czytaj kilka razy.

Bliźnięta



Zapowiada się niezwykle ciekawy miesiąc. Sprawy, w których Ci zależy wreszcie ruszą do przodu, a Ty sam będziesz w o wiele lepszym nastroju. Będziesz wszędzie mile widziany, a ludzie chętnie opowiedzą Ci o swoich troskach. Samotne Bliźnięta będą wesołe i optymistyczne. Być może poznasz kogoś w podróży lub podczas zakupów. Październik sprzyja zawodowym sukcesom. To, nad czym pracowałeś w ostatnich miesiącach, wreszcie zacznie przynosić satysfakcjonujące efekty. W drugiej połowie października sytuacja w Twojej pracy może się zmienić, a Ty zyskasz dzięki umiejętności odnalezienia się w nowych warunkach.

Rak



We wszystkich ważnych sprawach zaczniesz potrzebować więcej spokoju i czasu do namysłu. Dobry nastrój nie powinien Cię opuścić, ale pierwsze jesienne wieczory wprawiają Cię w nostalgiczny nastrój. W sprawach dotyczących miłości będziesz teraz unikać ryzykownych decyzji. Wobec nowych znajomych także staniesz się nieśmiały i ostrożny. Mimo wszystko szczęście będzie Ci sprzyjać. Raki w stałych związkach zajmą się domowymi sprawami i rodzinnymi kłopotami. Wśród porządków, zakupów i innych spraw znajdź chwilę na rozmowę z bliską osobą.

Lew



W tym miesiącu zdobędziesz każdą potrzebną Ci informację i wykorzystasz ją bez skrępowań. Uważaj jednak, aby intrygi i zawodowe spiski nie obróciły się przeciwko Tobie. Przez cały miesiąc będzie sprzyjać Ci szczęście w sprawach towarzyskich. Uda Ci się wybrnąć z trudnej sytuacji lub zakończyć niepotrzebny konflikt. Samotne Lwy będą myśleć o miłosnych przygodach podczas towarzyskich spotkań. Lwy w stałych związkach będą zajęte swoimi sprawami i dopiero w październiku poświęcą bliskiej osobie więcej czasu.

Panna



Czeka Cię pracowity, ale spokojny miesiąc. Bądź uparty i nie zmieniaj swoich planów. Sprzyja Ci większe niż zwykle powodzenie w sprawach finansowych. Nie przebywaj w towarzystwie osób, których nie lubisz i nie powierzaj nikomu swoich miłosnych tajemnic. Panny w stałych związkach zapragną jeszcze raz usłyszeć miłosne wyznania. Choć dobrych pomysłów Ci nie zabraknie, to pokusa przełożenia ważnych spraw na później okaże się niezwykle silna. Nie ulegaj jej, bo Twoje dokonania w tym miesiącu mogą okazać się niezwykle ważne dla dalszej kariery.

Waga



Przez ten zodiakalny miesiąc poszukiwać będziesz nowych wrażeń i silnych emocji. Zwyczajne zajęcia i powtarzające się obowiązki nagle zaczną Cię nudzić, a nawet trochę irytować. Nie odkładaj ważnych spraw na później i szczerze rozmawiaj o swoich planach. Ciekawe propozycje wyjazdów lub spotkań sypać się będą jak z rękawa, nie przegap ich i spędź czas naprawdę miło. Szczęście w miłości wyjątkowo Ci sprzyja. Poznane teraz osoby zagospodzą w Twoim sercu na dłużej. Wagi w stałych związkach zapragną spędzić więcej czasu tylko we dwoje. Zadbaj o dobre relacje ze współpracownikami.

Skorpion



Zmienisz niektóre postanowienia i przygotujesz się do realizacji ambitnych planów. Sprawy, jakimi się teraz zajmiesz, przyniosą Ci zadowolenie, choć na efekty pracy i większe pieniądze będziesz musiał poczekać do listopada. Wydarzenia związane z miłością i partnerstwem znajdują się w centrum Twojego zainteresowania. To dobry miesiąc, aby wreszcie uporządkować stare miłosne sprawy. Odezwie się ktoś, z kim dawniej współpracowałeś i zacznie namawiać cię do zmiany planów. Uwierz w swoje siły, a okazja chętnie zastuka do twoich drzwi!

Strzelec



Czeka Cię miesiąc pełen ciekawych propozycji i sympatycznych niespodzianek. Problemy, z którymi się borykasz okażą się mniejsze, a ludzie o wiele bardziej życzliwi i przyjaźni. Związek, w jaki się teraz zaangażujesz okaże się bardzo udany. Nie przejmuj się tylko ludzkimi opiniami, a słuchaj własnego serca i intuicji. Strzelce w stałych związkach mają przed sobą ciekawy, ale niespokojny miesiąc. Nie trać czasu na pogaduszki, tylko energicznie zabierz się do pracy. Teraz nadchodzi czas na dobre pomysły i pracę, ale większe pieniądze pojawią się dopiero w grudniu.

Koziorożec



Na własne sprawy i rozrywkę nie będziesz teraz miał zbyt wiele czasu. W tym miesiącu powinieneś być czujny. Sprawy związane są z Twoją pracą okażą się ważniejsze od przyjemności i rodzinnych obowiązków. Samotne Koziorożce będą tak zajęte pracą i obowiązkami, że mogą nie zauważyć starań i uśmiechów. W pracy możesz liczyć na większe sukcesy, a nawet na nagrodę finansową.

Wodnik



Jesień będzie dla Ciebie wesoła i udana. Będziesz uciekać od pospolitych spraw i nudnych ludzi. Nadchodzi czas sprawdzenia swoich sił jako niezależna i pomysłowa osoba. Masz wiele ukrytych talentów, którymi możesz się pochwalić przed znajomymi. W pracy staniesz się pomysłowy i pewny siebie. Wyciągnij wnioski z cudzych doświadczeń i popatrz w przyszłość z większym optymizmem. Będziesz zmierzać prostą drogą do celu, jaki sobie wyznaczyłeś.

Ryby



Dojdiesz do wniosku, że najbardziej ze wszystkiego potrzebujesz teraz chwili spokoju, a nawet samotności. Nie rób niczego na siłę i po prostu daj sobie wolne od codziennych trosk i zmartwień. Teraz jest ważne, żebyś zrozumiał, czego Ty sam pragniesz i potrzebujesz. W razie miłosnych wątpliwości, nie wpadaj w panikę, tylko zaczekaj i wyjaśnij sytuację. Samotne Ryby mogą zaangażować się w dziwną lub tajemniczą znajomość. Październik sprzyja porządkom, rachunkom oraz odkrywaniu cudzych sekretów.

CZYTELNIA

Pokolenie Ikea

Autor: Piotr C.



„Pokolenie Ikea” to opowieść o ludziach, którzy pracują po to, aby spłacać kredyty, rozczarowani rygorystycznym, sprzedanym za namiastki szczęścia życiem.

Jak zabawia się w piątkowy wieczór młody gwiazdor warszawskiej palety? O czym śni

Olga, grzeczna dziewczynka z dobrego domu, codziennie wbijająca się w garsonkę? Za czym tęsknią ludzie w szklanych wieżowcach? Co jeszcze można sprzedać? Czy życie trwa przez dwa tygodnie w roku?

Znam ten typ. Taki, kurwa, emocjonalny dusiciel. Dusi i dusi, i dusi. Gdzie idziesz? O której wrócisz? Pamiętaj, mamy jechać do mamy! Czemu tyle pijesz? Inni tyle nie piją. Zabaw mnie. Jesteś taki nudny. Nie pójdziesz grać w kosza. Wszystko ja muszę robić. Czy ty mnie jeszcze kochasz? Dlaczego Cię jeszcze nie ma, co Ty sobie myślisz? Zmień pas! Stań tutaj! Kiedy pojedziemy na zakupy do Ikea? Gdzie wchodzisz, dopiero myłam podłogę! Dlaczego ciągle siedzisz przy komputerze? Kiedyś byłeś inny. Dawniej żona Ufa robiła mu laskę w parku o dwunastej w południe. Teraz robi mu co najwyżej pranie.

Man is incomplete, until he is married. Then he is finished.

Blondynka na językach – angielski brytyjski

Autor: Beata Pawlikowska



To nie jest podręcznik do nauki języka obcego. Jest to kurs rozmawiania w języku obcym. Uczy mówienia i rozumienia. Zero gramatyki, zero wykuwania słówek, zero odmian czasowników, które trzeba w pamięć wbić sobie do głowy.

„Blondynka na językach” to kurs nauki języków obcych, stworzony na podstawie zupełnie nowej metody uczenia. Powstała ona w oparciu o moje doświadczenia w nauce języków obcych, bo pewnego dnia zorientowałam się, że

języka obcego można się uczyć na zasadzie logicznej układanki.

Standardowe kursy języków obcych bazując na wyjaśnianiu zasad gramatyki, podając uczniowi przykłady ich zastosowania. W moim kursie najważniejszym założeniem jest to, że języka obcego można się nauczyć instynktownie – najpierw zapamiętać dane wyrażenia i zdania poprzez systematyczne powtarzanie ich na głos, a potem zgodnie z zasadą logiki budować z nich własne przykłady. Nauczenie się na pamięć przykładowych konstrukcji oraz ich składowych elementów, pozwala na budowanie nowych zdań i wyrażań, a więc poprawne posługiwanie się obcym językiem.

Do książki dołączona jest płyta.

Irak. Piektwo w raju

Autor: Paweł Smoleński



Okrucieństwo dyktatury, nędza wolności, arogancja najeźdźców... Wszystko to i o wiele więcej zobaczymy w dramatycznych opowieściach Irakijszczyków, które powierzyli Pawłowi Smoleńskiemu. Nie jest to książka wpisująca się w spór o słuszność

lub niestuszność interwencji wojskowej w Iraku. To rzecz o losie kraju i ludzi, po których przejeżdżały walce Historii. Wreszcie z dala od zgiełku telewizyjnych fajerwerków i wojennej propagandy możemy wstuchać się w głosy Irakijszczyków. Są różne, bardzo różne. I nic tu nie jest proste ani oczywiste, zwłaszcza dla nas, ludzi z innego świata. Posłuchajmy tych głosów. Koniecznie.

Manhattan pod wodą

Autor: Zuzanna Głowacka



Córka wybitnego prozaika i dramaturga, Janusza Głowackiego, idzie w ślady ojca. Zadebiutowała zbiorem felietonów „Manhattan pod wodą”. To barwna opowieść o życiu w Nowym Jorku, w którym podobno da się przetrwać za siedem dolarów tygodniowo. Zuzanna Głowacka w swoich felietonach wspomina dzieciństwo i problemy, jakie miała w szkole z powodu dziwnego imienia. Pisze o więzieniu Sing Sing, w którym w ramach wolonta-

riatu pomagała osadzonym w nauce. O pracy w New York Timesie i związanym z tym skandalu – bolesnym posądzeniu o plagiat. Te z pozoru zwyczajne historie często są punktem wyjścia do rozważań na istotne tematy. Autorka przez pryzmat codzienności opowiada o walce ze stereotypami, nieprzystosowaniu i prawach człowieka. Wszystkie teksty napisane są lekkim i zgrabnym stylem, dzięki któremu czytelnikowi udziela się „amerykański optymizm”. Felietony z „Manhattanu pod wodą” to też opowieść o życiu pomiędzy Stanami a Polską. O próbie odnalezienia się i zakochania w Warszawie po wielu latach spędzonych na innym kontynencie. A dla nas, czytelników, to świetna okazja do przyjrzenia się sobie.

Pigułka wolności

Autor: Piotr Czerwiński



Aleks, zapalony internauta, hipster i życiowy nieudacznik, dla żartu zakłada na Facebooku stronę społecznościową, która błyskawicznie przeradza się w globalny ruch, zyskujący miliony fanów, a jego samego zamienia w celebrytę. Media i opinia publiczna

dorabiają jego stronie filozofię, o której nie miał pojęcia, zaś jemu samemu wmawiają, że stoi na czele pokoleniowych zmian, które na trwałe ustalą wizerunek współczesnej młodzieży. Z czasem Aleks wierzy, że naprawdę tak jest i zaczyna poważnie traktować swoją misję, choć nie do końca wie, na czym ta misja polega. Do chwili, kiedy do gry włącza się piękna kobieta i duże pieniądze. One pogmatwiają wszystko...

Śmieszno-straszny obraz świata epoki mediów społecznościowych, który z globalnej wioski międzyludzkich przyjaźni staje się na naszych oczach imperium globalnego marketingu, gdzie, jak przewrotnie mówi sam narrator, coraz trudniej zgadnąć, czy to „człowiek jest stroną, czy strona człowiekiem”. Świata, w którym wielkie idee okazują się sterowanymi modami, rebelianci stają się bonzami kapitalizmu, a bonzowie kapitalizmu przeglądają na oczy, przerażając się w rebeliantów. Świat, od którego nie ma ucieczki, skądkolwiek i dokądkolwiek byśmy nie uciekali.

Portret „generacji kciuka” i utrwalony w pigułce kawałek współczesnej historii, którą sami bezwiednie tworzymy, naciągając klawisz „lubię to”, nie widząc, że sami stajemy się produktem, wystawionym na sprzedaż.

Jezus Maria Peszek

Córka znanego aktora, Jana Peszka, sama swoją karierę zaczęła jako aktorka, a dopiero później data się poznać jako piosenkarka, poetka i performerka. Na scenie muzycznej zadebiutowała w 2005 roku płytą „Miastomania”, trzy lata później nagrała album „Maria Awaria”. Tego



samego dnia co płyta, ukazała się pierwsza w dorobku Marii wypowiedź literacka „Maria Awaria – Bezwstydnik”. Obie płyty zostały bardzo pozytywnie przyjęte przez krytyków i publiczność, czyniąc z artystki jedną z najpopularniejszych gwiazd polskiej sceny alternatywnej.

Maria Peszek przyzwyczała nas do kontrowersji. Jak będzie tym razem? Na nowej płycie nie ma ani jednego wulgaryzmu, nie ma też nawet słowa o seksie... A jednak to właśnie ten album wydaje się najbardziej przejmujący i bezkompromisowy – jak sama mówi – będzie to rzecz bardzo osobista, mocna, brutalna i piękna. Nowa płyta jest rewoltą, także dla samej Marii, która tym razem współkomponowała i współprodukowała album.

Fani artystki nie będą zawiedzeni. Od otwierającego album numeru „Ludzie psy” jest naprawdę ostro – muzycznie, bo ta płyta to kapitalna mieszanka oszczędnej, czasem agresywnej, czasem kojąco pięknej, ale zawsze zaskakująco łatwo wpadającej w ucho elektronicznej i rockowej alternatywy podkręconej kabaretowym klimatem. Ta bezkompromisowość na pewno wywoła skrajne emocje – jednych zachwyci i uzależni, innych może drażnić i boleć, ale nikogo nie pozostawi obojętnym. Zwłaszcza, że Maria zabiera głos w kwestiach kluczowych dla każdego człowieka niezależnie od wieku, płci i przekonań. Mierzy się z trudnymi pytaniami, na które prędzej czy później, każdy z nas musi sobie odpowiedzieć. Dzieli się też swoim osobistym, nietatnym doświadczeniem życiowym.

Tytuł: Jezus Maria Peszek
Wykonawca: Maria Peszek

Nietykalni (*Intouchables*)

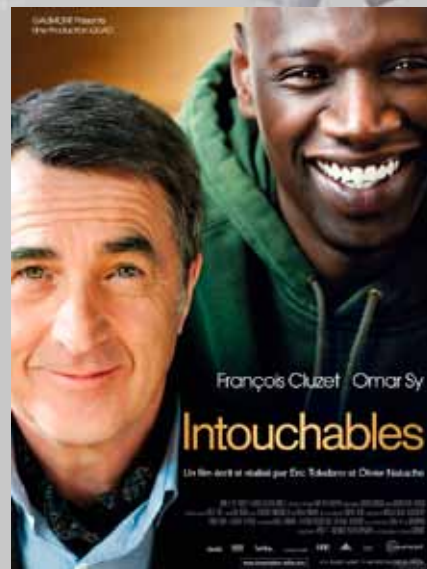
Kino kocha podobne historie. Bohaterowie „Nietykalnych” to osoby z dwóch światów, które potączy szczególna więź, pomimo dzielących je różnic. I mimo że podobnych filmów było już wiele, to ten zdobył szczególne uznanie krytyków i przede wszystkim publiczności, która tłumnie ruszyła do kin. Entuzjaści filmu podkreślają jego niezwykle lekki i uroczy humor, który wywołuje uśmiech od początku do samego końca, jednocześnie nie pozabawiając widza współczucia i wzruszenia.

Sparaliżowany na skutek wypadku milioner zatrudnia do pomocy i opieki młodego chłopaka z przedmieścia, który właśnie wyszedł z więzienia. Zderzenie dwóch skrajnie różnych światów daje początek szeregowi niewiarygodnych przygód i przyjaźni, która czyni ich... nietykalnymi.

Film inspirowany jest prawdziwą historią, którą jego twórcy odkryli za sprawą filmu dokumentalnego. Obraz w reżyserii Oliviera Nakache i Érica Toledano zdobył we Francji wręcz nieprawdopodobną popularność – obejrzało go aż 19 milionów widzów, co uczyniło z niego drugi najbardziej kasowy film w historii francuskiej kinematografii, po „Jeszcze dalej niż północ”.

Tadeusz Sobolewski z „Gazety Wyborczej” stwierdził, że wykonanie jest perfekcyjne, a film posiada świetną obsadę pierwszego i drugiego planu. Jego zdaniem w „Nietykalnych” śmiejemy się cały czas i ten śmiech nie tłumi współczucia.

Tytuł: Nietykalni (*Intouchables*)
Gatunek: Biograficzny, Dramat, Komedia



Pchli Targ

Idzie jesień, a wraz z nią porządki, również w szafach.

Masz ochotę odświeżyć swój *look*?

Chcesz zmienić wygląd swego otoczenia?

Teraz masz niepowtarzalną okazję!!!

27 PAŹDZIERNIKA w BaDaCz'u

odbędzie się
PCHLI TARG JESIEŃ 2012

Torebka, bluzka, pasek, solniczka, rakieta tenisowa, rolki - cokolwiek przestało Cię już cieszyć możesz wymienić lub sprzedać za rozsądną cenę.

szczególne pod mailem:
cork.badacz@gmail.com
lub pod nr telefonu 0894942865

BaDaCz
10 Paul St. Cork

Polanna na Guinness Cork Jazz Festival

Jedna z najbardziej utalentowanych polskich piosenkarek, Anna Maria Jopek, wystąpi w ramach dorocznego święta jazzu w Cork.

Zaproszenie Anny Marii Jopek na Guinness Cork Jazz Festival to wielkie wyróżnienie, ale i gratka dla publiczności – nieczęsto bowiem mamy okazję gościć rodzime gwiazdy największego muzycznego formatu na lokalnych scenach, tym większa więc radość i brawa dla organizatorów.

„Najbardziej polska z polskich jazzmank” – jak opisuje artystkę festiwalowa prasa – wystąpi przed irlandzką publicznością ze swoim projektem „Polanna”, który stanowi kwintesencję ducha jej twórczości. Jest to ten sam projekt, z którym Anna Maria Jopek gościła w grudniu ubiegłego roku w Dublinie na zakończenie polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, będący swoistym hołdem złożonym polskiej tradycji muzycznej, tej pisanej atramentem na papierze nutowym, ale i tej wyśpiewywanej w polach i wśród chłopskich gospodarstw. Jak przyznaje artystka, muzyka z tego albumu to „poszukiwanie istoty duszy polskiej w muzyce, a także nowe spojrzenie na piękne i ważne momenty w dziejach naszej, polskiej muzyki. Od Wacława z Szamotuł, przez stare pieśni ludowe, Stanisława Moniuszkę, Mieczysława Karłowicza aż po Karola Szymanowskiego i Skaldów”.

Wychowana w rodzinie muzycznej z korzeniami sięgającymi tradycji polskiej sztuki ludowej, wykształcona w klasie fortepianu na Akademii Fryderyka Chopina w Warszawie, doświadczona w Manhattan School of Music w sekcji jazzowej, sama Anna Maria Jopek podkreśla, że jej droga w muzyce rozwidła się na wiele ścieżek: „Mam nadzieję, że w moich piosenkach gatunki się przenikają, uzupełniają, że być może któregoś dnia odnajdziemy własny język, ponad wszystkimi podziałami”.

Dla artystki ostatnie dwa lata to nieustanne koncerty: Niemcy, Anglia, Stany Zjednoczone, Kanada, Czechy, Brazylia



(wspólnie z Ivanem Linsem), a także sześciokrotnie Japonia (w tym koncert na deskach Opery w Tokio). Jej spotkanie z najwybitniejszym pianistą jazzowym Japonii – Makoto Ozono zaowocowało gościnnym występem na jego płycie „Road to Chopin”, a także serią koncertów w obu krajach. Projekty ostatniego sezonu: „Haiku” z Japończykami, „Lisbon Stories” z wybitnymi artystami z Portugalii, a także „Polka” przygotowany na Siesta Festival w Gdańsku z Gilem Goldsteinem, Gonzalo Rubalcabą i grupą muzyków z różnych środowisk, mają swoje płytowe, studyjne wersje. 14 października 2011 roku na rynek trafiły trzy albumy: „Haiku” i „Sobremesa” (platynowe płyty) z udziałem takich gwiazd jak Sara Tavares, Tito Paris, Paulo de Carvalho oraz „Polanna”. Wszystkie trzy tytuły są dostępne także w formie kolekcjonerskiego boksu pt. „Lustra”.

Koncert w Cork to powrót Anny Marii Jopek do jazzowych korzeni również w wymiarze przestrzennym – choć potrafi wyprzedzić wielkie widowiska w filharmo-

niach czy zaśpiewać u boku Kroke, Petera Gabriela, Tomasza Stańki czy Bobby’ego McFerrina, to jednak najlepiej czuje się w małych, intymnych wnętrzach, gdzie publiczność jest niemal na wyciągnięcie ręki.

oczywiście znajdą się malkontenci, którzy narzekać będą na wczesną porę koncertu – tym możemy jedynie odpowiedzieć, że kameralne wnętrza Everyman Theatre popołudniową porą potrafią być wyjątkowo klimatyczne, stąd po wyjściu z koncertu długo jeszcze tlić się w nas będą złote nuty Pani Anny... Niech więc niedzielny koncert będzie alternatywą dla wizyty w supermarcecie czy kawki przed telewizorem. Warto!

ANNA PAŚ

Anna Maria Jopek & Tigran „Polanna Project”, niedziela, 28 października 2012 r., godz. 14.00, Everyman Theatre, Cork, Bilety: 30 EUR Guinness Cork Jazz Festival potrwa od 26 do 29 października 2012 r.

www.ubezpiecz.ie

email: kontakt@ubezpiecz.ie

Chcesz żyć bez żadnych obaw o przyszłość?

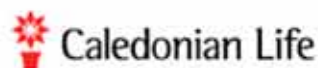
Nikt nie planuje wypadku, choroby ani śmierci.

Przychodzą nagle i bez pytania rujną życie całej Twojej rodziny.

Nikt nie planuje biedy na emeryturze,
bo wszyscy chcemy ją godnie przeżyć.

KAŻDY MOŻE zaplanować przyszłość bez żadnych
obaw o wypadki, choroby a nawet śmierć.

DZIŚ zrób to dla siebie i swoich bliskich, by nie martwić się o jutro.



LATO, LATO I PO LATO

Grzegorz Lato zakończył niechlubną, czteroletnią kadencję prezesa PZPN. Nie zebrał nawet wymaganych 15 głosów poparcia i musiał się poddać. Do wyborów o jeden z gorętszych foteli w kraju stanęli: Stefan Antkowiak, Edward Potok, Zdzisław Kręcina, Roman Kosecki i Zbigniew Boniek.

Według fachowców największe szanse ma Antkowiak. Potok powinien wycofać się przed dniem wyborów, Kręcina był sekretarzem generalnym związku i kompromitował się do spółki z Latą. Rodacy najchętniej widzieliby na czele związku dwóch ostatnich, ze względu na fakt, iż są to byli piłkarze, reprezentanci kraju (choć tak samo jest w przypadku Lato). Natomiast Kosecki dodatkowo jest postem PO, a Jan Tomaszewski, naczelny krytyk wszystkiego co z polską piłką nożną związane (będący tak jak i Boniek kolegą Lato z reprezentacji), powiedział: „Grzegorz Lato był wspaniałym piłkarzem i będę pierwszym, który zechce ukarać tego, kto stwierdzi inaczej. Ale prezesem był najgorszym w historii”. I wyjątkowo trudno z nim się nie zgodzić. Także Zbigniew Boniek po zakończeniu poprzednich wyborów, przegranych przez niego z Latą, wygłosił zgrzybliwe zdanie skierowane właśnie do pana Grzegorza: „Masz rower, to pedałuj”, co miało oznaczać, że skoro dostałeś tak intratną posadę, to teraz poradź sobie z wyzwaniem. I Lato sobie nie poradził.

W historii Lato pozostanie nie jako prezes, tylko jako król strzelców mistrzostw świata w 1974 roku. Trzykrotny uczestnik największej piłkarskiej imprezy i Wybitny Reprezentant Polski z liczbą 100 rozegranych meczów na koncie, co jest najlepszym wynikiem wśród wszystkich polskich piłkarzy.



Wielki niemowa

Polska miała nieszczęście podczas największej imprezy w historii na naszych stadionach, czyli Euro 2012, być reprezentowana przez dwóch ludzi kompletnie niereprezentatywnych na forum międzynarodowym. Trener Franciszek Smuda nie umie wystawić się nawet po polsku, prezesowi też wychodzi to słabo, a w obcym języku to już w ogóle prezentuje żenujący poziom. Jego przemówienie po angielsku zrobiło zawrotną karierę w internecie. Tak zresztą jak i życzenia świąteczno-noworoczne, tym razem wygłoszone po polsku (nieudolnie odczytywane).

Lato nawet gdy był senatorem odzywał się mało; zasłynął głównie tym, że rzadko odzywał się nawet na korytarzu, o trybunie sejmowej już nie wspominając.

Za to jako prezes brylował, bo w gronie działaczy PZPN jego humor na ogół trafiał w punkt. Gorzej było w kontaktach międzynarodowych, gdy będąc „pod wpływem”, sternik polskiego futbolu wieszal się na ramionach działaczy z Niemiec i rechałta donośnie.

Zdegustowany był też Łukasz Fabiański, gdy po jednym ze spotkań, za plecami bramkarza nagle pojawił się



Polacy najchętniej widzieliby na czele związku Zbigniewa Bońka lub Romana Koseckiego, ponieważ są to byli piłkarze, reprezentanci kraju

prezes, wygłaszając tezę, że „nie ma dobrych bramkarzy, są tylko źle trafieni”. I do tego zrobił dziwną minę. Fabiański tylko wymownie przewrócił oczami.

Z prezesury Lato niezbyt zadowolony był także prezydent UEFA Michel Platini, który już wtedy najchętniej widzieliby na tym stanowisku swojego przyjaciela z czasów gry w Juventusie, czyli Bońka. On odejście Lato przyjął z pewnością z zadowoleniem.

Lato zachowywał się także niezbyt godnie, stwierdzając, że jak nasi na Euro nie wyjdą z grupy, to on nie będzie startował w kolejnych wyborach – później zmienił zdanie i słów się wyparł, chociaż nagranie z rozmowy do dziś ma „Przegląd Sportowy”. Ostatecznie nie wystartował, ale nie z własnej woli, choć oficjalnie podjął decyzję o rezygnacji. Każdy ze startujących na stanowisko prezesa mógł być dopuszczony do konkurencji, jeżeli zbierze 15 podpisów poparcia od członków związku. I kilka godzin przed upływem terminu okazało się, że Lato szans na to nie ma. Było to dla niego wielkie rozczarowanie, bo przecież za prezesowanie pobierał pensję w wysokości 50 tys. zł miesięcznie. A premia od UEFA dla PZPN za organizację Euro w wyso-

kości 8 mln euro wciąż do związku nie wpłynęła. Zresztą teraz działacze podkreślają, że to nie prezes może liczyć na premię, a całe ugrupowanie.


Kto po Lacie?

Znawcy tematu mówią, że największe szanse na objęcie fotela prezesa ma Stefan Antkowiak, działacz z regionu wielkopolskiego. Edward Potok raczej nie, a już na pewno nie skompromitowany Zdzisław Kręcina, który odszedł po tym jak został nagrany przez kolegę ze związku i zaszło podejrzenie, że w grę wchodzi korupcja. W sprawę zresztą zamieszany był także Lato, ale się wykiął. A Kręcina wcale prezesem być nie chce. Jego interesuje powrót na stanowisko sekretarza generalnego, co mogłoby się zdarzyć, gdyby w końcowym etapie wyborów przekazał głosy innemu kandydatowi.

Kosecki z kolei jest postem PO, więc stoi za nim aparat władzy. Jest też wiceprezesem Mazowieckiego Związku, i w Konstancinie, gdzie mieszka, prowadzi klub „Kosa”, szkoląc młodych piłkarzy. Z tego też klubu wszedł Jakub Kosecki – syn, obecnie zawodnik warszawskiej Legii.

Zdaniem większości kibiców najlepszym prezesem byłby jednak Boniek.

To nie tylko były wybitny piłkarz, ale facet z charyzmą, choć często kontrowersyjny. W przeciwieństwie do pobierającego bogate uposażenie Lato, zapowiedział, że on jako prezes nie potrzebuje wypłaty, bo jest niezależny finansowo. Mieszka na co dzień w Rzymie, choć na potrzeby wyborów zarejestrował się jako mieszkaniec rodzinnej Bydgoszczy. Sam do tej pory twierdził, że jest „niewybieralny”, ponieważ nie był lubiany w tzw. terenie i w poprzednich wyborach został utracony zdecydowanie. Teraz wiele jednak się zmieniło i szanse ma spore. Najbardziej pożądanym układem dla większości obywateli byłby taki, że prezesem zostanie Boniek, a jednym z wiceprezesów Kosecki. Ten ostatni zresztą twierdzi, że może być „wice” przy każdym z kandydatów, czego z kolei nie chce Boniek. On będzie tylko pierwszym, albo nie będzie w związku w ogóle.

O tym, jak to się skończy przekonamy się 26 października. Jesień 2012 to czas wyborów w większości polskich związków sportowych, takich jak lekka atletyka czy też siatkówka. Jednak największe emocje wzbudza głównie to, co dzieje się w świecie futbolu. 

MACIEJ WEBER



Tanie połączenia do Polski

HALOMAMO.IE

na telefony stacjonarne

1 cent/min

na telefony komórkowe

9,7 centów/min

więcej informacji i pełny cennik na www.halomamo.ie

Wyślij smsa o treść **DZWONIE** (drukowanymi literami)

na numer 57095 (koszt €5 + std sms)

Następnie wykręć numer dostępowy 0212439991, po wysłuchaniu wiadomości wprowadź numer docelowy (np 0048XXX) i zakończ #



By using this service you consent to the Terms and Conditions as follows: You must have an Irish mobile and have the bill payer's permission. This is a reverse-billed text service, cost of a text to 57095 will be charged at €5.00 plus your standard network text charge. A confirmation text informing you that your mobile has been charged with €5.00 will be sent shortly thereafter. Monthly limit of top-ups apply. Credit will expire 90 days after the last top-up was made. Cost of calls to the 02 access number will be charged at your standard mobile rate to a landline or can be used as part of your mobile inclusive minutes. Calls are charged per minute. Prices are subject to change without any prior notice. Calls made to mobiles may cost more, unless specifically mentioned in the destination list.

When you are connected to the access number, calls are charged from time of connection to the service. The charge is incurred even if the destination number is engaged or the call is not answered. Therefore we advise to replace the handset after a short period if your calls are engaged or unanswered. We will automatically top you up with €5.00 credit before your calling credit is about to run out. We will then charge your mobile with €5.00. To opt out, simply text STOP to 57095 at any time. If you choose to opt out of automatic top up, calls will disconnect once the credit has finished and a new text request with keyword to 57095 will have to be made for a further top-up. If you wish to opt in to the automatic top up, simply text YES to 57095 at any time. Refunds for this service are available to unused credit only. Service provider: Story Telecom Ltd, 960 High Road, London, N12 9RY, helpline 0208 497 9210.



K.T. Studio

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek 11:00am - 18:00pm
Sobota 10:00am - 15:00pm

DESIGNER - ALTERATIONS - DRESSMAKER



k.t.studiofashion@gmail.com

Szycie na Miarę

Suknie ślubne
Sukienki wieczorowe
Żakiety
Bluzki
Spódnice
Spodnie



Przeróbki

Skracanie spódnic
Skracanie spodni, itp
Zwężanie na linii talii i bioder
Poszerzanie
Wymiana zamków
Skracanie zasłon
Inne

K.T. Studio

Unit 1, Desmond House Main Street
Carrigaline, Co. Cork

T: 087 15 22 002



SKLEPY WISŁA

z nami najwygodniej, najtaniej

Czas trwania: 1/10-31/10/2012

NASZE PROMOCJE

Dr. Gerard
Pryncypalki
235g

1,59



Mintaj
mrożony

3,99/kg



Mokate
Cappuccino
smietankowe
czokoladowe

0,92



Lubella
Makaron
Domowa
jajeczna
nitka

0,69



Loyd
Herbata zielona
z kawałkami cytryny
i grejfruta

0,75



2,15

Spichlerz Rusiecki

Kielbasa lekko czosnkowa, Mięsiwo w sosie własnym, Golonka ze szlacheckiego stołu, Specjal dworski, Świeżonka w szlacheckiej marynacie, Mięso szlacheckie z szynką



Babcia Jagoda
Herbata o smaku
jabłko antonówka

0,79



Lajkonik
Paluszki z solą 200g

0,85



Ziemniaki

0,69/kg

Filet z indyka
pieczony

7,99/kg



facebook

<http://facebook.com/sklepwisla>

WIĘCEJ INFORMACJI NA NASZEJ STRONIE WWW.SKLEPWISLA.COM



Kancelaria Prawnicza Finbarr A. Murphy & Company Solicitors 8 Washington Street, Cork



- ✓ Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy
- ✓ Wypadki drogowe
- ✓ Wypadki w miejscach publicznych
- ✓ Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia
- ✓ Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe
- ✓ Sporządzanie testamentów
- ✓ Prawo rodzinne
- ✓ Prawo pracy
- ✓ Porady prawne

Telefon: 021 427 3472, 086 846 1547

Fax: 021 427 4512

Kontakt w języku polskim:

083 145 4321, fmurphy@famurphyco.ie

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty



Paul W Tracey Solicitors

KANCELARIA PRAWNA



WYPADKI ORAZ OBRAŻENIA

- wypadki drogowe
- obrażenia w pracy
- wypadki w miejscach publicznych
- porady w sprawie obrażeń osobistych *

WYKROCZENIA DROGOWE

- jazda pod wpływem alkoholu
- niebezpieczna jazda



* W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub w porcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjonowanych warunków.

Proszę dzwonić do Agnieszki Siwiera 085 150 26 26

Paul W Tracey Solicitors 34 Westmoreland Street, Dublin 2, Ireland.
T : +353 1 649 9900 W : www.prawne.ie E : paulwtraceys@gmail.com





Kabaret KOWCH B



więcej informacji na stronie www.koncerty.ie

ZAPRASZAMY

WATERFORD

8 LISTOPADA, FORUM

start 20:00

BILET €20

CORK

9 LISTOPADA, HOTEL METROPOL

start 20:00

BILET €25

LIMERICK

10 LISTOPADA, DOLAN'S WAREHOUSE

start 19:00

BILET €25

DUBLIN

11 LISTOPADA, LAUGHTER LOUNGE

start 18:00

BILET €25

BILETY DOSTĘPNE:

Sklepy Wisła, Sklepy Mróz, Sklepy Kubuś,
Sklepy Pevex, Sklepy Papu, Salon prasowy BaDaCz
oraz na www.gazeta.ie i www.tickets.ie
wstęp od 18lat



Lycamobile

Call the world for less

**Dzwoń do Polski
w sieci Lycamobile za**



0 **c**
/min

(obowiązuje jednorazowe
doładowanie konta)

Lycamobile jest już w
Irlandii i w Polsce!



**BEZ DODATKOWYCH
OPŁAT ZA POŁĄCZENIE**

Więcej informacji na stronie: www.lycamobile.ie lub pod numerem: 01 437 2322 or 322 z Lycamobile

Nasze produkty kupisz w:



Offers valid until 31.10.2012. Unlimited calls from Lycamobile to Lycamobile: From 1st June to 31st October 2012, customers with a minimum balance of 20c can enjoy free and unlimited calls from Lycamobile Ireland to Lycamobile Ireland.



**Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych
Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności**

www-prawnik.ie **§** **01 49 100 10**
085 PRAWNIK
085 7729645

**Monika El Amki, Sylwia Kolasińska, Monika Szubert,
Katarzyna Mastyło, Rafał Springer, Dagmara Konieczna, Paweł Sobol**
Maguire McClafferty Solicitors, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.
Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty